NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA RADA NACZELNA P. P. S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 345 (1431) — Rok 54 | WARSZAWA, CZWARTEK 16 GRUDNIA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

Naprzód - do Socjalizmu!

PPS i PPR łączą się w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, zebrany w Warszawie w dniu 14 grudnia 1948 roku, stwierdza, że:

w wyniku doświadczeń, zdobytych przez polską klasę robotniczą w bohaterskich walkach, prowadzonych na czele mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe, w wyniku doświadczeń, zdobytych w walkach z caratem, z rządami pruskimi i austriackimi, w zaciętych walkach z wyzyskiem i dyktaturą kapitalistyczną, w walkach z rodzimym faszyzmem i najazdem hitlerowskim,

dzięki walce, prowadzonej na przestrzeni dziesięcioleci o braterstwo broni z [illegible]chem rewolucyjnym, o przyswojenie sobie doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz heroicznego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim,

dzięki wyrugowaniu agentury piłsudczyzny i rozbiciu podstaw ideologii reformistycznej i nacjonalistycznej, którą w interesie burżuazji prawica PPS wpajała masom pracującym, powodując rozłam w ruchu robotniczym,

dzięki uwolnieniu się rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego od błędnych koncepcji luksemburgistowskich i przezwyciężeniu tendencji sekciarskich,

dzięki wytrwałej realizacji idei jednolitego frontu klasy robotniczej, głoszonej i wcielanej [illegible] czyn przez działaczy SDKPiL, [illegible]P, PPR i lewicowych dzia[illegible]PS i RPPS, idei, reali[illegible]rzez masy robotni[illegible]u bohaterskich zma[illegible]wrogiem klasowym,

dzięki zdobyciu władzy przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele i obaleniu panowania kapitalizmu, co stało się możliwe przede wszystkim w wyniku rozgromienia hitleryzmu przez bohaterską Armię Czerwoną,

dzięki jedności działania klasy robotniczej i dzięki sprawowaniu przez nią przodującej roli w dziele rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju, w walce z siłami reakcyjnymi, antydemokratycznymi i antynarodowymi, dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej w marszu Polski Odrodzonej ku Socjalizmowi, dzięki świadomości, że jedność organizacyjna, polityczna i ideologiczna klasy robotniczej uwielokrotni jej siły, siły państwa i narodu,

dzięki zwycięstwu leninowskiej idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stał się podstawą zwycięstw demokracji ludowej w Polsce,

dzięki konsolidacji polskiego ruchu robotniczego na gruncie marksizmu - leninizmu, ideologii wypróbowanej w ogniu walk międzynarodowych sił postępu i pokoju przeciwko reakcji i imperializmowi, w zwycięskim budownictwie socjalizmu w Związku Radzieckim, w rozwoju krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi —

— dojrzały warunki organicznego zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Wierni idei proletariackiego internacjonalizmu, wierni najlepszym tradycjom walk szeregu pokoleń działaczy rewolucyjnych, wierni pamięci tych, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie człowieka pracy z wyzysku kapitalistycznego i ucisku imperialistycznego, tych, którzy polegli w walce w mieście i na wsi, na stokach Cytadeli, w więzieniach i obozach, na wszystkich bojowych posterunkach walki z faszyzmem, tych, którzy ginęli z rąk ban[illegible] reakcyjne[illegible]

wcielając w życie ich najpiękniejsze ideały, ich najgorętsze pragnienia jedności i zwycięstwa klasy robotniczej — zbudowania Polski Socjalistycznej,

w przekonaniu, że zjednoczenie polityczne klasy robotniczej zrodzi nowe, ogromne siły twórcze robotników, chłopów i inteligencji, że przyczyni się do wzrostu dobrobytu mas pracujących, do umocnienia niepodległości i suwerenności naszego państwa, że przyśpieszy nasz marsz do socjalizmu —

XXVIII KONGRES PPS — UROCZYŚCIE POSTANAWIA DOKONAĆ ZJEDNOCZENIA Z POLSKĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ i utworzyć POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ — partię polskiej klasy robotniczej, partię przodującą narodowi polskiemu w zwycięskim marszu do Socjalizmu.

*

Identyczną rezolucję przyjął Zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Dziś w Gmachu Politechniki Warszawskiej rozpoczyna się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej



Za Polskę robotniczo - chłopską zginęli Buczek, Nowotko, Barlicki, Dubois, Finder, Fornalska

Ich testament wypełni Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

PPS i PPR łączą się w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

Odrodzona PPS Partia jednolitego frontu Partia jedności — spełniła swoje historyczne zadanie

— stwierdza Sekretarz Generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz

14 grudnia b.r. odbył się w Warszawie XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który jednogłośnie przyjął w imieniu wszystkich członków PPS uchwałę o zjednoczeniu się w jednej wspólnej partii obu partii robotniczych.

Wielki gmach Teatru Polskiego, w którym odbył się XXVIII Kongres PPS, udekorowano czerwienią i barwami narodowymi. Również wspaniale udekorowane zostały budynki, znajdujące się obok Teatru. Obok pomnika Kopernika wzniesiona została wieża, spowita czerwienią. Po środku zdała widoczny napis: „Dziedzictwo kulturalne narodu, wiedza oparta o zasady marksizmu-leninizmu — w ręce ludu polskiego".

520 delegatów rozpoczyna obrady

Wielka sala teatru tonie w czerwieni. Nad sceną portrety Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina. Obok — Gen. Sekretarza PPR tow. Bolesława Bieruta i Sekretarza Generalnego CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza. Przy mównicy sztandar CKW PPS. Wokół sali na czerwonym tle dwa hasła: „Jedność polskiej klasy robotniczej, to zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem", „Zjednoczona Partia spadkobierczynia najpiękniejszych tradycji — bojowników o wol[...]izm" [...]

Już na długo przed godziną 15, o której rozpoczyna się Kongres, sala wypełnia się po brzegi. Na dole zajmuje miejsca 520 delegatów. Balkony i loże wypełniają zaproszeni goście. Na sali nastrój powagi i radości. Zrywa się burza oklasków i okrzyków. Wchodzi generalny Sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz w towarzystwie przewodniczącego CKW PPS tow. H. Świątkowskiego, członków Komitetu Politycznego CKW PPS: Oskara Langego, Stefana Matuszewskiego, sekretarza CKW PPS — tow. T. Cwika i innych.

I znów burza oklasków. Przy stole prezydialnym Przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. S. Kowalczyk. Słowa jego przerywane są licznymi oklaskami i okrzykami na cześć jedności klasy robotniczej, WKP(b), międzynarodowej solidarności klasy robotniczej. Padają dobitne słowa.

Przemówienie tow. S. Kowalczyka

„Kongres nasz w pełni zasługuje na miano historycznego. Odbywa się w chwili, gdy istniejący od przeszło pół wieku rozłam w szeregach polskiej klasy robotniczej ulega ostatecznej i nieodwracalnej likwidacji."

Kongres dzisiejszy jest zarazem ostatnim Kongresem Polskiej Partii Socjalistycznej — stwierdza mówca.

Wyraz „ostatni" rozumiemy, jako oznaczający koniec wszystkiego, co zmniejszało siły polskiej klasy robotniczej, koniec rozdarcia, waśni i szczelin, przez które przenikał wróg klasowy, osłabiając front walki o socjalizm" (burza oklasków).

Sala czci minutą milczenia pamięć bohaterskich bojowników, padłych w walce o socjalizm i prawa klasy robotniczej, po czym ob. Kowalczyk, po omówieniu znaczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, ogłasza XXVIII Kongres PPS za otwarty.

Skład prezydium Kongresu

Nie umilkły jeszcze ostatnie oklaski po przemówieniu tow. Kowalczyka, kiedy zgromadzeni niemilknącymi oklaskami i okrzykami witają po[...]h do prezydium. Do prezy[dium] [...] weszli ttow.:

Józef Cyrankiewicz, Henryk Świątkowski, Adam Kuryłowicz, Henryk Jabłoński, Oskar Lange, Kazimierz Rusinek, Adam Rapacki, Stefan Matuszewski, Tadeusz Cwik, Włodzimierz Reczek, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Marian Rybicki, Dorota Kłuszyńska, Małgorzata Nowicka, Lucjan Motyka, Konstanty Dąbrowski, Piotr Metera, Teofil Wojeński, Józef Machno, Maciej Elczewski, Helena Rybakowa — przodownica pracy z Łodzi, prof. Turski z Gdańska, Stanisław Duda — kolejarz z Gdańska, Wincenty Kurzyca — górnik z Katowic, Alfred Graczyński — tokarz z Rzeszowa, Ferdynand Kocempa — górnik z Chrzanowa, Andrzej Bonusiak — kolejarz z Kalisza, Szczepan Janicki — ślusarz z Wrocławia, Helena Ciepielowa z Wrocławia, Roman Gajzler z Warszawy, Marcela Waczkowska z Warszawy, Ewald Krasoń — sekretarz powiatowy z Bytomia, Stanisław Kowalczyk, — sekr. pow. z woj. szczecińskiego, Marian Myśkiewicz — sekr. pow. z Łodzi, Zofia Wasilkowska z Warszawy, Jan Lech — sekr. WK Szczecin, Wincenty Stawiński — sekr. WK Łódź, Stanecki, Piołun — górnik, przodownik pracy z Wałbrzycha.

Z kolei dokonano wyboru Komisji Mandatowej w składzie tow. tow. Baranowskiego, Reczka, Duniaka, Lecha, Rybakowej. Po czym przewodniczący udzielił głosu Sekretarzowi Generalnemu tow. Józefowi Cyrankiewiczowi.

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

Tow. Cyrankiewicz w godzinnym przemówieniu uzasadnił projekt rezolucji połączeniowej, uchwalony uprzednio przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Przemówienie tow. Cyrankiewicza przerywane było oklaskami i okrzykami na cześć jedności robotniczej, na cześć bratniej PPR, na cześć walczącego proletariatu, Chin, Grecji i Hiszpanii. W chwili, gdy tow. Cyrankiewicz podkreślił w swym przemówieniu rolę i znaczenie Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i jej przywódcy tow. Józefa Stalina [...] sali nastąpiła [...] cześć [...]skiej partii i jej wielkiego przywódcy.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Cyrankiewicz złożył następujący meldunek Kongresowi Partii.

„Jako Sekretarz Generalny Odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej w imieniu całego jej kierownictwa melduję wam, delegaci Kongresu, że odrodzona PPS — spadkobierczyni lewicowego nurtu partii, PPS, która wydarła ze swej historii karty oportunizmu, karty zdrady i agentur piłsudczykowskich — że PPS jednolitego frontu, że PPS jedności, swoje historyczne zadanie spełniła".

Historyczna uchwała Zjednoczenia

Po czym Sekretarz Generalny PPS odczytał projekt rezolucji. Wśród huraganu oklasków i okrzyków sala uchwaliła jednomyślnie rezolucję powołującą do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Czerwonym Sztandarem i Międzynarodówką sala przyjęła uchwałę, likwidującą rozłam w polskim ruchu robotniczym.

Po przemówieniu Sekretarza Generalnego PPS tow. Cyrankiewicza nastąpiły sprawozdania przedstawicieli Komisji Kongresowych.

W imieniu Komisji Mandatowej składał sprawozdanie sekretarz CKW PPS — tow. Baranowski, który oświadczył, że Komisja Mandatowa sprawdziła ważność mandatów i stwierdziła, że ogółem wybrano na XXVIII Kongres PPS 526 delegatów. Komisja unieważniła 2 mandaty. Na Kongresie obecnych jest 520 delegatów, posiadających ważne mandaty — 4 delegatów jest nieobecnych.

W konkluzji przedstawiciel Komisji Mandatowej stwierdził, iż Komisja Mandatowa uznaje, że uchwały XXVIII Kongresu są prawomocne.

Absolutorium dla władz Partii

W imieniu Komisji Rewizyjnej składał sprawozdanie przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS Piotrowski, który w konkluzji sprawozdania, obejmującego okres od Kongresu PPS we Wrocławiu do obecnego Kongresu wniósł o udzielenie absolutorium CKW PPS.

W wyniku głosowania wniosek przedstawiciela Komisji Rewizyjnej został przyjęty przez aklamację.

O godzinie 17 XXVIII Kongres PPS został zamknięty odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

Rozłam w polskim ruchu robotniczym przeszedł do historii.

Jesteśmy dumni z ogromnego wkładu jaki wnosi nasza Partia do Partii Zjednoczonej

— stwierdza Sekretarz Generalny PPR tow. Bolesław Bierut

W historycznej już dziś sali „Roma", w której odbywał się pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej, pamiętne posiedzenia KRN, dziesiątki narad i wieców, zgromadzili się delegaci na drugi zjazd PPR, mający podjąć historyczną uchwałę o zjednoczeniu klasy robotniczej.

Przybywają delegaci Śląska, wśród których zwracają uwagę górnicy — przodownicy pracy tow. Cyroń i Bugdoł oraz sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Zabrze-Wschód" — Pawlak. Obok nich zasiadają delegaci robotniczej Łodzi z przodownicami pracy prządkami tow. Świtoniak z PZB Nr 1 i Gościmińską z PZPB — „Ruda Pabianicka" na czele. Delegacja Warszawy z przodownikiem pracy trasy W-Z Władysławem Jene i innymi, reprezentacje wszystkich ośrodków partyjnych PPR w kraju. W pierwszych rzędach zasiadają członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Partii.

Nastrój dumy i radości

Panuje nastrój dumy i radości. Wśród zgromadzonych 1008 delegatów przeważają robotnicy. Duży procent stanowią chłopi.

Podium z miejscami dla prezydium tonie w czerwieni. Zwisają sztandary czerwone i biało - czerwone. Dominują trzy potężne, stalowej barwy litery — PPR na tle ogromnego czerwonego sztandaru. Powyżej złączone ze sobą oprawą z liści widnieją portre[ty] [...] Lenina i Stalina. Nieco niżej po obu stronach stołu prezydialnego portrety, sekretarza generalnego PPR tow. Bolesława Bieruta i sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza.

Balkony udrapowane długimi czerwonymi i biało - czerwonymi flagami szczelnie wypełnione są publicznością. Nad salą półkolem rozmieszczone na czerwonym tle widnieją trzy hasła. W środku — „Jedność to triumf marksizmu - leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem". Obok — „Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej dźwignią rozwoju Polski ku socjalizmowi" i „Niech żyje wódz światowego frontu pokoju — demokracji i socjalizmu — Towarzysz Stalin".

Tow. Bolesław Bierut otwiera Kongres

Obecni wstają, rozlegają się długotrwałe burzliwe oklaski, kiedy miejsce za stołem prezydialnym zajmuje sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut. Huragan oklasków przechodzi w potężny śpiew Międzynarodówki.

„Towarzysze! Z polecenia Komitetu Centralnego otwieram II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej"—brzmią uroczyście pierwsze słowa Sekretarza Generalnego Partii.

W imieniu organizacji warszawskiej, łódzkiej i śląsko - dąbrowskiej tow. Strzelecki proponuje 41-osobowe prezydium Zjazdu. Gdy pada, jako pierwsze, nazwisko Sekretarza Generalnego Partii tow. Bolesława Bieruta, delegaci odpowiadają długotrwałą owacją. Padają okrzyki mocno podchwytywane „Niech żyje".

Czołowi działacze wchodzą do Prezydium

Do Prezydium wchodzą serdecznie i długo oklaskiwani wypróbowani bojownicy o wyzwolenie społeczne i narodowe: tow. Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Roman Zambrowski, Hilary Minc, Marian Spychalski, Franciszek Witold - Jóźwiak, Stanisław Radkiewicz, Franciszek Mazur, Edward Ochab, Hilary Chełchowski, Władysław Gomułka, Zenon Nowak, Jerzy Albrecht i inni. Gorąco wita sala wybranych do prezydium przodowników pracy: tow. Bronisławę Świtoniak, Annę Łabus, Bernarda Bugdoła, Kazimierza Kołodziejczuka i innych.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego

Po powołaniu 7-osobowej Komisji Mandatowej Zjazd uchwalił proponowany przez Sekretarza Generalnego tow. Bolesława Bieruta następujący porządek obrad: 1) Sprawozdanie Komitetu Centralnego Partii, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Sprawozdanie Komisji Mandatowej Zjazdu, 4) Przy[jęcie] uchwały o Zjednoczeniu PPR [i P]PS.

Sprawozdanie [Ko]mitetu Centralnego złożył Sekre[tarz] Generalny Partii tow. Bolesław [Bier]ut. Sprawozdanie przerywane [było] wielokrotnie burzliwymi oklask[ami] i owacjami oraz śpiewem Międz[ynar]odówki. Gdy mówca wspomniał o [o]fiarze życia wielu tysięcy członk[ów] PPR i ofiarach, złożonych przez [p]oprzedzające ją organizacje rewolu[cyj]nego ruchu robotniczego, które w[ie]le przyczyniły się do zjednoczenia [ru]chu robotniczego obecni powstali [i] głębokim milczeniem uczcili pamięć bohaterów - bojowników.

Szczególny entuzjazm wzbudziły słowa: „Jesteśmy dumni z ogromnego wkładu, jaki wnosi nasza partia do Zjednoczonej Partii".

Po sprawozdaniu wybuchają okrzyki na cześć Komitetu Centralnego, na cześć Biura Politycznego, Sekretarza Generalnego, na cześć Generalissimusa Stalina i idei międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Jeden z najstarszych działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego tow. Franciszek Łęczycki składa sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, które Zjazd jednogłośnie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej przedłożył tow. Zenon Nowak. Na Zjazd wybrano 1.012 delegatów, z których przybyło 1.008. Komisja stwierdza, że wybory delegatów we [wszystkich ośrodkach partyjnych od]były się zgodnie [ze s]tatutem. [Man]daty wszystkich obecnych uznano za ważne.

Wśród delegatów jest 151 kobiet. Pochodzenia robotniczego jest 609 delegatów, chłopskiego 187, inteligencji — 135, innych 37 delegatów. W wieku do 30 lat jest 145 delegatów, od 30 do 40 lat — 403, od 40 do 50 — 345 delegatów, powyżej 50 lat — 115 delegatów.

Uchwała o Zjednoczeniu

Delegaci jednogłośnie zgodnie z propozycją Komisji Mandatowej stwierdzili prawomocność II Zjazdu PPR..

Projekt uchwały w sprawie zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną odczytał tow. Aleksander Zawadzki.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa projektu uchwały, delegaci powstają i biją długotrwałe oklaski. Padają mocne okrzyki, spontanicznie podchwytywane przez zebranych „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza", „Niech żyje Komitet Centralny, który nas prowadzi do zjednoczenia i do socjalizmu".

Wszyscy delegaci podnoszą w górę ręce z mandatami, na pytanie Sekretarza Generalnego Komitetu Centralnego PPR, kto jest za przyjęciem uchwały. Nie ma sprzeciwu, nikt nie powstrzymał się od głosu. Znów huragan oklasków, z którego wybucha potężna melodia Międzynarodówki.

Na tym zakończyliśmy obrady — brzmią słowa Sekretarza Gen. PPR. Spotkamy się jutro jako delegaci na pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Delegaci powstają i [...] długo[trw]ałych oklasków i okrzyków na cześć przyszłej Zjednoczonej Partii, na cześć Sek. Gen. PPR tow. Bolesława Bieruta, na cześć Biura Politycznego Partii — po odśpiewaniu Międzynarodówki opuszczają salę.

Delegaci zagraniczni na Kongres Zjednoczenia

Do Warszawy przybyli już następujący delegaci zagraniczni na Kongres Zjednoczenia.

Norland — członek Komitetu Centralnego Duńskiej Partii Komunistycznej, Jean Terfve — Sekretarz Centralnego Komitetu Belgijskiej Partii Komunistycznej, Herta Kuusinen — członek Biura Politycznego Fińskiej Partii Komunistycznej i przewodnicząca frakcji poselskiej Demokratycznego Związku Finlandii Gunnar Oechman (sekretarz Partii) i Bueckstroom oraz Gosta Kempe z ramienia Szwedzkiej Partii Komunistycznej, Gotlieb Fiala (członek Biura Politycznego) i Franz Marek (członek Komitetu Centralnego) — z ramienia Austriackiej Partii Komunistycznej, Marosan — zastępca Sekretarza Generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, Harry Pollitt — sekretarz brytyjskiej Partii Komunistycznej, Arthur Ramette — członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej i Marius Patinaud — członek Komitetu Centralnego tejże Partii, minister Robót Publicznych Teodor Jordachescu i minister Kopalń i Nafty Miron Constantinescu — obaj członkowie Biura Politycznego Rumuńskiej Robotniczej Partii oraz członek Komitetu Centralnego tej Partii Nicoleshi, Jan Schalker — członek Komitetu Centralnego Holenderskiej Partii Komunistycznej, Michał Prifti — członek Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Komunistycznej, Zdenek Fierlinger — wicepremier, Rudolf Slansky — Sekretarz Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i sekretarz organizacji okręgowej z Morawskiej Ostrawy — Fuks, Vladimir Poptonow — członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) Zerrarbo Mitowski — członek Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Johannides — członek Biura Politycznego Greckiej Partii Komunistycznej, Strand Johansen — członek Komitetu Centralnego Norweskiej Partii Komunistycznej, Vincente Uribe — członek Biura Politycznego Hiszpańskiej Partii Komunistycznej i Juan Comorera — członek Biura Politycznego tejże Partii, dr Josef Dadoo — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Unii Południowo-Afrykańskiej, Góżański i Kohen — członkowie Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej Izrael, Varela z ramienia Argentyńskiej Partii Komunistycznej, Franz Dahlen, Matern i Gretta Keilson z ramienia Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej, Schenberg i Rodriges z ramienia Brazylijskiej Partii Komunistycznej.

Na dworcu przybywających oczekiwali z ramienia PPR tow. tow. Aleksander Zawadzki Eugeniusz Szyr, Ostap Dłuski, Zygmunt Balicki, Jan Izydorczyk i Mieczysław Popiel oraz z ramienia PPS tow. tow. Tadeusz Cwik, Stefan Arski i Aleksander Żaruk Michalski.

Oczekuje się jeszcze przybycia do Warszawy delegacji innych zagranicznych partii.

Sztafety na Kongres Jedności zbliżają się do Warszawy

Sztafety młodzieżowe, które wystartowały z ośmiu krańców Polski, wyruszyły 14 bm. do przedostatnich etapów. Sztafeta rzeszowska wyruszyła z Kozienic do Piasecznа. W etapie tym długości 38 km. brało udział 230 uczestników, w tym 63 kobiety. Sztafeta wrocławska przebyła etap Rawa Mazowiecka — Grodzisk.

Sztafeta, biegnąca z Katowic, opuściła Nowe Miasto, udając się do Tarczyna. 48-kilometrowy odcinek przebyło 215 uczestników, w tym 31 kobiet. Sztafeta lubelska wystartowała serdecznie żegnana z Garwolina, udając się do Miłosny. Etap ten długości 45 km przebiegło 99 zawodników.

Sztafeta biegnąca z Olsztyna, wystartowała z Makowa do Jabłonny. Sztafeta gdańska opuściła Płock, udając się do Modlina. Na odcinku długości 90 km. [przeb]iegło 221 uczestników, w tym [...] kobiety.

Sztafeta szczecińska wyruszyła z Kutna do Błonia. W etapie tym brało udział 3[...] uczestników. Sztafeta białostocka opuściła Ostrów Maz. udając się do Radzymina. Na odcinku tym [przeb]iegło 342 uczestników, w tym 40 kobiet. We wszystkich sztafetach [br]ało udział do chwili obecnej 11.[...]0 uczestników.

W środę dn. 15 bm. sztafety młodzieżowe dążające z meldunkami na Kongres Zjednoczenia, wyruszą z 8 punktów etapowych w miejscowościach podstołecznych do ostatniego etapu — do Warszawy.

W drodze na Pl. Zwycięstwa, gdzie nastąpi uroczyste powitanie sztafet, odbędą się krótkie uroczystości w 8 punktach miasta przy bramach triumfalnych. Sztafety przybędą do bram triumfalnych około godz. 12.

Po krótkich przemówieniach i złożeniu podpisów i pieczęci przez przedstawicieli Dzielnicowych Komitetów obu Partii Robotniczych i ZMP, sztafety wyruszą na Plac Zwycięstwa, dokąd przybędą około godziny 13 w odstępach 3-minutowych.

Na Pl. Zwycięstwa odbędzie się główna uroczystość powitania sztafet młodzieżowych z całej Polski. Przemawiać będą: z ramienia PPR — sekretarz Stołecznego Komitetu tow. Zawadzki, z ramienia PPS — sekretarz Komitetu Stołecznego tow. Baranowski oraz z ramienia ZMP — wiceprezes Komitetu Stołecznego tow Flug. Po złożeniu dalszych podpisów i pieczęci, sztafetę na ostatnim odci[nku] ku Pl. Zwycięstwa — Politech[nika] Warszawska kontynuować b[ędą przo]downicy pracy. Do miejsca [Kongre]su — Gmachu Politech[niki War]szawskiej sztafety pobiegną [...] trasą: ul. ul. Królewską, M[arszał]kowską, Pl. Zbawiciela i 6-go [Sier]pnia.

Ostatnia zmiana sztafety, którą stanowić będą młodzi przodownicy pracy z 8 zrzeszeń młodzieżowych, wejdzie na salę obrad i złoży meldunek Prezydium Kongresu.

Komunikat Biura Kongresowego

[Se]kretariat Generalny CKW PPS zawiadamia, że niżej wymienieni Towarzysze mają do podjęcia zaproszenia na Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w gmachu CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18, II piętro, pokój nr 27 w dniu 15.XII br. od godz. 9.

[G]allus Jerzy, Garnkowski Zygmunt, Kołodziejczyk Henryk, Le[...] Leopold, Rajkowski Władysław, [...]er Seweryn, Wasilkowski Jan, [Ch]elwerowicz Aleksander, Zieliński Jerzy, Szaszkiewicz, Paszkowski Włodzimierz, Woźniakowski Dariusz, Biszow Wilhelm, Roh Eugeniusz, Frączkiewicz Felicjan, Paszkiewicz Jadwiga, Mandowski Stefan, Aniołkiewicz A., Toeplitz Jerzy, Starostecki Wincenty, Stańkiewicz Jadwiga, Rymca Władysław, Radzik Józef, Rogala Witold, Mamrot Kazimierz, Nantka - Namirski Józef, Flach Piotr, Zalewski Józef, Leny Kisielewski, Wawrzoń Edward, Markiewicz Stanisław, Lewandowski Ignacy, Senator, Beliński, Janicki Romuald, Klekowiecki, Bernarzecki Stanisław, Wojciechowski Kazimierz, Surzyck, Stefan, Saloni Julian, Neumark Stanisław, Kołodziejski Henryk, Siwiński, Grosicki Jerzy, Ostrowski Adam, Lichaczowska Krystyna.

Front niepodległościowy siłą demokracji Węgier

BUDAPESZT (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu nowy premier węgierski Istvan Dobi wygłosił dłuższe expose o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. Dobi oświadczył, iż nowy rząd nie powstał w wyniku kryzysu gabinetowego i że zmiany w rządzie nastąpiły jedynie na stanowisku premiera i ministra rolnictwa.

Po podkreśleniu znaczenia sojuszu robotniczo - chłopskiego dla podniesienia stopy życiowej chłopstwa pracującego premier zapowiedział, iż rząd udzieli pracującemu chłopstwu wszelkiej pomocy w jego walce z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście.

Przechodząc do omówienia zagadnień gospodarczych i podkreślając, iż pierwszy rok planu 3-letniego został wykonany z nadwyżką, mówca wskazał na znaczny wzrost realnej wartości płac w porównaniu z rokiem 1947 (15 — 20 proc.) oraz rentowności znacjonalizowanych przedsiębiorstw, które dawniej pracowały z deficytem.

W części poświęconej polityce zagranicznej, Dobi zapowiedział dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, jakie łączą Węgry ze Zw. Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Mówca podkreślił duże znaczenie pomocy, jakiej Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej udzielają Węgrom w odbudowie gospodarki narodowej, przeciwstawiając temu stanowisko państw zachodnich, które usiłowały zahamować ten proces.

Na zakończenie premier Dobi oświadczył, że jednym z najważniejszych przejawów umocnienia się demokracji ludowej na Węgrzech będzie utworzenie nowego frontu niepodległościowego.

ZSRR zawarł z Włochami układ handlowy i płatniczy

MOSKWA (PAP) — 11 grudnia br. zakończone zostały w Moskwie rokowania między ZSRR i Włochami rozpoczęte 12 sierpnia br. Rokowania te dotyczyły uregulowania sprawy odszkodowań, umowy handlowej, wymiany towarowej, umowy o żegludze jak również zagadnienia wojennych okrętów morskich, które mają być oddane ZSRR na podstawie traktatu pokojowego.

Na podstawie tymczasowej umowy, podpisanej w Moskwie 6 listopada br. Włochy zobowiązały się oddać 23 okręty, o których mowa była w oświadczeniu Mołotowa z dnia 4 października br. Przekazanie okrętów nastąpi w pięciu oddzielnych grupach, poczynając od 15 stycznia 1949 roku.

Zgodnie z zasadami projektu włoskiego o reparacjach, potwierdzonego w ostatecznej umowie — ZSRR przejmuje na rachunek reparacji cały majątek włoski w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Różnica między 100 miln. dol., które miały być spłacone z tytułu reparacji oraz wartością wymienionego wyżej majątku — będzie pokryta dostawami towarów z produkcji bieżącej.

Umowa handlowa przewiduje wymianę towarów na sumę około 30 mild. lirów włoskich na rok z każdej ze stron. Związek Radziecki dostarczać będzie Włochom zasadniczych produktów gospodarstwa wiejskiego i surowce, przede wszystkim zboże, materiały drzewne oraz rudy. Eksport włoski do ZSRR obejmie artykuły przemysłowe: tekstylia, chemikalia itd.

Układ handlowy przewiduje ponad to specjalne dostawy włoskich artykułów przemysłowych dla Zw. Radzieckiego na okres trzech lat na sumę około 60 mild. lirów włoskich. Dostawy te będą pokryte przez Zw. Radziecki zbożem i surowcami.

Układ płatniczy przewiduje, że rozrachunki między obu krajami dokonywane będą na drodze clearingu w lirach włoskich.

Fale protestów we Francji po zamordowaniu działacza KPF

PARYŻ (PAP). — Zabójstwo dzia[illegible] Houlliera wywołało falę protestów w całej Francji. W Paryżu i w okręgu paryskim odbyły się liczne strajki protestacyjne.

4 tysiące działaczy komunistycznych departamentu Sekwany podpisało apel do ludności, wzywając do masowego udziału w pogrzebie Houlliera. Apel ten stwierdza m. in., że „Houllier padł ofiarą rozkazów, wydanych policji przez rząd socjalistycznego ministra Mocha. Zarządzenia te ujawniają strach przed klasą robotniczą i strach przed programem partii komunistycznej prowadzącej walkę o wolność i pokój".

Dziennik „L'Humanite" podkreśla z oburzeniem, że zabójca Houlliera policjant Le Nohant nie został ani aresztowany, ani zwolniony ze służby, ani nawet zawieszony w czynnościach.

Życzenia Generalissimusa Stalina dla Czechosłowacji

MOSKWA (PAP). Z okazji 5-tej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR a Republiką Czechosłowacką, Generalissimus Stalin wystosował następujące pismo do premiera rządu czechosłowackiego Antoniego Zapotocky'ego:

„Z okazji 5-tej rocznicy podpisania radziecko - czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przesyłam bratnim narodom Republiki Czechosłowackiej, jej rządowi i Panu osobiście moje przyjacielskie pozdrowienia.

Życzę dalszych sukcesów w utrwaleniu przyjaźni między naszymi krajami i coraz większego rozkwitu Czechosłowackiej Ludowo - Demokratycznej Republiki."

Premier rządu czechosłowackiego Antoni Zapotocky w okazji podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR i Republiką Czechosłowacką wystosował do Generalissimusa Stalina pismo, w którym przesyła premierowi ZSRR i narodowi radzieckiemu najgorętsze pozdrowienia stwierdza, że układ ten już w pierwszych pięciu latach dowiódł jak istotne posiada znaczenie dla Czechosłowacji.

Nastąpiła również wymiana depesz między przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Szwernikiem i prezydentem Republiki Czechosłowackiej Gottwaldem.

Porozumienie USA—W. Brytania kosztem Francji

PARYŻ (PAP). — Różnice zdań między Francją a Wielką Brytanią są w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy prasy paryskiej.

„Londyn i Waszyngton — pisze „Humanite" — porozumiały się kosztem Francji. Bevin przyjął żądania Waszyngtonu w sprawie rozbiórki fabryk niemieckich, wzamian za co Stany Zjednoczone zgadzają się chwilowo na 4-letni plan brytyjski. Plan ten zmierza do jak najwydatniejszego zwiększenia eksportu brytyjskiego, przy jednoczesnej redukcji do minimum importu z krajów marshallowskich. W ten sposób dostawy marshallowskie służyłyby do wzmocnienia gospodarki angielskiej i funta szterlinga".

Dziennik podkreśla, że jedną z zasadniczych przyczyn ujemnego bilansu handlowego Francji jest ograniczenie, w myśl zaleceń amerykańskich stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i Zachodniej.

Spółka Queuille i Moch nadal prześladuje górników

PARYŻ (PAP). Dziennik „Franc Tireur" podaje długi spis górników, na których spadły kary za udział w strajku. Jeden z robotników został skazany na 6 miesięcy aresztu i 30 tys. fr. kary. W osiedlu górniczym Levin została aresztowana matka pięciorga dzieci za to, że zbierała pieniądze na fundusz strajkujących. W innej miejscowości została aresztowana żona górnika, która wkrótce ma stać się matką.

W więzieniach przebywa obecnie 1173 górników, 2100 ma stanąć przed sądem. Z pracy zwolniono 3300 górników w samym tylko osiedlu Bruaux, masowe redukcje odbywają się prawie we wszystkich zagłębiach węglowych Francji.

Jedność PPR i PPS wzmacnia międzynarodowy front pokoju

Prasa ZSRR i krajów demokracji ludowej o Kongresie Zjednoczenia

Prasa radziecka i prasa państ wdemokracji ludowej poświęca liczne artykuły Kongresowi Zjednoczenia polskich partii robotniczych.

Wszystkie pisma stwierdzają, że Kongres ten jest ważnym wydarzeniem nie tylko w życiu politycznym Polski. Zjednoczenie polskich partii robotniczych, wzmacniając siły międzynarodowe, walczące o pokój, demokrację i socjalizm; posiada olbrzymie znaczenie dla wszystkich narodów, pragnących aby nigdy już nie spadło na nie nieszczęście nowej wojny.

Moskiewski „Trud", w artykule Karasina, poświęconym Kongresowi pisze m. in..

„W szybkim marszu naprzód krajów demokracji ludowej, w ich poważnych osiągnięciach powojennych decydującą rolę odgrywa klasa robotnicza. Klasa robotnicza jest motorem głębokich społeczno-ekonomicznych przeobrażeń, które dokonały się w państwach wschodnio-europejskich, wyzwolonych przez armię radziecką spod jarzma hitlerowskiego. Klasa robotnicza przewodzi masom pracującym w ich walce o wzmocnienie ustroju demokratyczno-ludowego, w walce o szybki rozwój życia gospodarczego.

Realizując te historyczne zadania, klasa robotnicza coraz silniej cementuje swe siły. Najbardziej dobitnym wyrażeniem tego procesu jest zjednoczenie partii komunistycznych i socjalistycznych na Węgrzech, w Rumunii, Czechosłowacji i Bułgarii. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej dokonuje się również i w nowej Polsce.

Utworzenie zjednoczonej klasy partii robotniczej kładzie kres trwającemu od pół wieku rozbiciu polskiej klasy robotniczej. Zjednoczenie polskich partii robotniczych świadczy o decydującym zwycięstwie wielkich idei marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym."

Odpowiedzi na zakusy zachodnich imperialistów

Dziennik praski „Obrana Lidu" zamieszcza obszerny artykuł na temat zjednoczenia obu partyj robotniczych w Polsce.

„Witamy z radością — pisze „Obrana Lidu" — fakt zjednoczenia się obu partyj robotniczych jako moment historyczny w socjalistycznym rozwoju nowej Polski. Zjednoczenie to oznacza zwycięstwo idei marksizmu-leninizmu w walce przeciwko reformizmowi i odchyleniu nacjonalistycznemu.

Z radością witamy fakt Zjednoczenia się obu partyj robotniczych w Polsce, gdyż jest to godna odpowiedź na zakusy imperialistów zachodnich. W oparciu o potężne siły Zw. Radzieckiego kroczą państwa ludowej demokracji drogą do socjalizmu i lepszego jutra oraz ostatecznego zwycięstwa nad kapitalizmem.

W atmosferze entuzjazmu i twórczego wysiłku

PARYŻ (PAP). W związku z Kongresem Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych „Liberation" pisze: „Ważne to wydarzenie nastąpi w chwili, kiedy w Polsce wre praca nad odbudową, produkcja bezustannie wzrasta, a racjonowanie artykułów spożywczych należy do przeszłości."

„Humanite" stwierdza: „Zjednoczenie Partii Robotniczych w Polsce zostało przygotowane w okresie współpracy między PPR zrodzoną z podziemnego ruchu oporu i aktywistami socjalistycznymi, którzy zerwali z prawym skrzydłem partii posłusznym rozkazom Londynu." Nazajutrz po wyzwoleniu obie partie zawarły pakt o jedności działania. Jednakże istnienie dwóch partii robotniczych, nawet ściśle ze sobą współpracujących, mimo woli osłabia zasadniczą rolę, jaką odegrać powinna klasa robotnicza. Wrogie elementy, które dostały się do szeregów partii, uprawiały dwulicową grę. Dziennik cytuje wstęp do statutu nowej partii, podkreślając, iż program jej opiera się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Na zakończenie „Humanite" pisze: „Dziś w atmosferze entuzjazmu polskiej klasy robotniczej, która nowymi sukcesami podkreśli znaczenie tych historycznych dni zostali wybrani przedstawiciele obu partii na Kongres Zjednoczenia.

Spełnienie pragnień polskiej klasy robotniczej

BUKAREŚZT (PAP). Prasa rumuńska szeroko omawia Kongres Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych.

Dziennik „Viata Syndicala", organ rumuńskich związków zawodowych, pisze m. in.: „Entuzjazm z jakim robotnicy polscy wzięli udział w kampanii wyboru delegatów na Kongres oraz zapał z jakim odpowiedzieli na wezwanie kopalni Zabrze-Wschód, wskazują jak bardzo polska klasa robotnicza pragnęła zjednoczenia.

Zjednoczona partia będzie przodującym oddziałem rewolucyjnym polskiej klasy robotniczej. Robotnicy rumuńscy witają z radością to zjednoczenie, którego wynikiem będzie jeszcze silniejsze zacieśnienie szeregów międzynarodowego proletariatu, wzmocnienie frontu pokoju i frontu socjalizmu, na którego czele stoi Zw. Radziecki.

Organ rumuńskiej partii robotniczej „Libertatea" zamieszcza obszerny artykuł, w którym przedstawia historię polskiego ruchu robotniczego i pisze m. in.: „Prace przygotowawcze do Kongresu Zjednoczenia upłynęły pod znakiem jedności działania obu partii robotniczych, zwalczania wrogów nacjonalistycznych oraz pod znakiem przyswajania ideologii marksizmu-leninizmu.

Armia ludowa przystąpiła do frontalnego ataku na Pekin

Walki wręcz na przedmieściach otoczonego miasta

LONDYN (PAP) — Według relacji korespondentów anglosaskich sytuacja Czang - Kai szeka pogarsza się z godziny na godzinę. Według ostatnich wiadomości chińska armia ludowa przystąpiła do frontalnego ataku na Pekin, który jest otoczony ze wszystkich stron i wtargnęła na przedmieścia w zachodniej części miasta, gdzie doszło do walk wręcz. Pekin znajduje się pod bezpośrednim obstrzałem artylerii armii ludowej.

Oddziały armii ludowej zajęły również lotnisko w zachodniej części miasta.

Na froncie centralnym dwie armie nacjonalistyczne, otoczone koło Suhsien na północny zachód od Nankinu, mają odcięty wszelki dowóz posiłków drogą lądową. Ilość żołnierzy, którzy znaleźli się w tym kotle oceniana jest na około 250 tys.

Pogłoski o ustąpieniu Czang-Kai szeka

Agencja Reutera donosi z Hong-Kongu, że w chińskich kołach finansowych zakomunikowano o ustąpieniu Czang - Kai szeka ze stanowiska prezydenta Chin. Miejsce Czang-Kai szeka zajął dotychczasowy wiceprezydent — Lie Tsung-Jen.

Wiadomość ta wywołała popłoch na rynku pieniężnym Hong-Kongu i spowodowała dalszą gwałtowną obniżkę dolara chińskiego.

Waszyngton usiłuje ratować resztki wpływów w Chinach

PARYŻ (PAP). Oświadczenie administratora planu Marshalla Hoffmana złożone w Szanghaju, wywołało głębokie wrażenie w Paryżu. Jak wiadomo Paul Hoffman oświadczył, że należy utworzyć w Chinach rząd koalicyjny z udziałem komunistów pod warunkiem, iż w rządzie takim komuniści „nie będą dominowali".

Paul Hoffman zaznaczył przy tym, iż rząd taki korzystać będzie z „pomocy amerykańskiej".

Oświadczenie Hoffmana komentowane jest w Paryżu jako przyznanie się Waszyngtonu do niemożliwości wstrzymania naporu wojsk ludowych. Paul Hoffman proponuje utworzenie rządu koalicyjnego, aby za pośrednictwem ministrów o orientacji proamerykańskiej, którzy wejdą w skład tego rządu, zachować pewne wpływy w Chinach.

„Humanite" podkreśla, że celem oświadczenia Hoffmana jest pozyskanie tych ugrupowań chińskich, które znajdują się w opozycji do Czang - Kai szeka. Dziennik zaznacza jednocześnie, że Hoffman pragnąłby rozbić chiński front demokratyczny, walczący z imperializmem.

Paryskie pisma prawicowe zamieszczają artykuły, w których przyznają, że Czang - Kai szek znajduje się u progu katastrofy.

Cały kraj wita z radością historyczny moment Zjednoczenia

Z terenu całego kraju, z miast, wielkich ośrodków robotniczych i wsi napływają wiadomości o uroczystościach, odbywających się w związku z historycznym momentem Zjednoczenia Partii Robotniczych. W całym kraju zorganizowano uroczyste manifestacje, akademie oraz wieczory artystyczne w domach kultury i świetlicach robotniczych.

W uroczystościach biorą udział wielotysięczne rzesze robotników, inteligencji pracującej oraz młodzieży. Miasta i osiedla są odświętnie dekorowane.

Szczególnie podniosły nastrój panuje w Stolicy, w której rozpoczął dziś swe obrady Kongres Zjednoczenia.

Równocześnie z całego kraju nadchodzą dalsze wiadomości o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych.

W miastach woj. śląsko - dąbrowskiego odbywają się akademie na cześć Kongresu. W Bytomiu w godzinach wieczornych górnicy przeszli ulicami miasta w uroczystym pochodzie, niosąc pochodnie i transparenty oraz wznosząc okrzyki na cześć Zjednoczenia Partii.

W Zabrzu i Gliwicach odbyły się uroczyste akademie.

W sali ORMO w Świętochłowicach odbyła się uroczysta akademia z udziałem kilkutysięcznej rzeszy robotników huty „Florian", w czasie której wręczono nagrody 600 przodownikom pracy.

Na uroczystej akademii ku czci Kongresu Zjednoczenia w cechowni kopalni „Śląsk" zebrała się kilkutysięczna rzesza górników wraz z rodzinami. W dniu tym 28 najlepszych współzawodników pracy nagrodzonych zostało premiami pieniężnymi. Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne oraz zabawa ludowa.

Podobne uroczystości odbyły się w kopalni „Katowice".

W dniu 14 bm. odbyły się również na terenie całego woj. śląsko - dąbrowskiego akademie szkolne dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych. Na szereg akademii szkolnych przybyły delegacje robotnicze z pobliskich zakładów przemysłowych, które przejęły opiekę nad szkołami.

W przededniu Kongresu Zjednoczenia Bydgoszcz przybrała odświętną szatę. Ulice przystrojono czerwonymi flagami, domy i budynki fabryczne wspaniale udekorowano portretami, girlandami i płótnami, na których olbrzymie litery głoszą o przekroczeniu planów produkcji.

Śródmieście Torunia tonie w powodzi flag. Gmachy publiczne są wspaniale udekorowane. Wszystkie świetlice przybrano zielenią i kwiatami, ściany przyozdobiono portretami wodzów proletariatu i wielkimi transparentami, głoszącymi hasła robotnicze.

W poniedziałek, dn. 13 bm. w godzinach wieczornych przejeżdżali przez Poznań delegaci szczecińscy na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawie. Kolejarze zgotowali delegatom spontaniczne owacje.

W nocy wyjechali do Warszawy delegaci poznańscy, dla których Dyrekcja Kolei w Poznaniu oddała do dyspozycji trzy pulmany udekorowane transparentami, czerwonymi flagami robotniczymi i flagami o barwach narodowych.

W przededniu Kongresu gmachy urzędów państwowych, instytucji, fabryki i gmachy komitetów partyjnych w Lublinie, udekorowano portretami Marxa, Engelsa, Lenina oraz Generalissimusa Stalina i olbrzymimi portretami Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Premiera Rządu, Józefa Cyrankiewicza. Budynki spowito flagami czerwonymi i o barwach narodowych, przyozdobiono zielenią i bogato iluminowano. Ludność wyległa tłumnie na ulice miasta.

Rzeszów jest bogato iluminowany, strojny w czerwień setek transparentów. Auta przejeżdżające przez ulice przybrane są zielenią i chorągiewkami. W 12 punktach miasta zainstalowano głośniki radiowe.

13 bm o godz. 23-ej z różnych punktów Olsztyna przybyły z pochodniami i transparentami i orkiestrami na wspaniale udekorowany dworzec główny PKP w Olsztynie, liczne delegacje terenowych kół PPR i PPS i organizacji społecznych, które przy dźwiękach orkiestr zgotowały delegatom na Kongres Zjednoczeniowy żywiołową owację.

Imponujący i uroczysty jest widok Stolicy Polski w przeddzień Kongresu Jedności Klasy Robotniczej. Odbudowująca się Warszawa jest pełna powagi, skupienia i radości. Gmachy ministerstw i budynki rządowe oraz domy mieszkalne mienią się czerwienią tysięcy sztandarów. Miasto tonie w powodzi transparentów. Hasła głoszą marsz Nowej Polski do Socjalizmu w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod sztandarem marksizmu - leninizmu.

Pięknie udekorowane są również nowozmontowane w ramach Czynu Przedkongresowego mosty Śląsko-Dąbrowski i Średnicowy oraz trasa W-Z, po której w dniu jutrzejszym przebiegną sztafety młodzieżowe niosące meldunki Kongresowi.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań

W dniu 14 bm. wykonała swoje zobowiązanie załoga huty „Baildon". W dniu 13 bm. wykonały roczne plany produkcji kopalnie „Brzeszcze", „Chwałowice", „Rymer" i „Rokitnica", w dniu 12 bm. wykonanie planów rocznych zameldowały kopalnie „Paweł", „Krystyna" i „Jowisz".

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych pracownicy Zarządu Drogowego powiatu wadowickiego odbudowali na miesiąc przed przewidzianym terminem zniszczony podczas działań wojennych most na Skawie.

Dnia 14 bm. kopalnia „Knurów" wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla. Mimo niezwykle ciężkich warunków geotermicznych, załoga wykonała plan wydobycia na dwa dni przed terminem przewidzianym w swym zobowiązaniu.

Załoga fabryki półproduktów organicznych „Rokita", realizując zobowiązania przyjęte dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia zakończyła dnia 10 grudnia rb. realizację planu inwestycyjnego na rok bieżący. Załoga Państwowej Wytwórni urządzeń radio - telekomunikacyjnych wykonała przyjęte zobowiązania przedkongresowe ze znaczną nadwyżką, przekraczając plan roczny o 4 proc.

Nowy ambasador Włoch przybył do Warszawy

W dniu 14 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Włoskiej Giovanni De Astis, powitany przez dyrektora Protokółu Dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i charge d'affaires Włoch w Warszawie Raffaele Ferretti z członkami ambasady na czele.

Sprostowanie

Do tytułu artykułu tow. Matuszewskiego, zamieszczonego we wczorajszym numerze „Robotnika" na str. 2, wkradł się błąd. Tytuł powinien mianowicie brzmieć „Lewica odrodzonej PPS w walce o jedność".

Również do tekstu zakradły się dwa błędy:

W zdaniu: „Jesteśmy w szczęśliwym położeniu, że nam właśnie przypadało w udziale...", powinno być oczywiście przypadło.

Przy końcu artykułu, w zdaniu: „...wszelkie bowiem frakcje byłyby w łonie partii marksistowsko - leninowskiej narzędziem wroga klasowego. Próbą wywołania nowych rozłamów, partii zbudowanej..." powinno być wywołania nowych rozłamów w partii itd.

Państwowe nagrody artystyczne będą przyznane 1 stycznia

W dniu 1 stycznia przyznane zostaną po raz pierwszy Państwowe Nagrody: literacka, teatralna, plastyczna i muzyczna.

Nagrody te ustanowione zostały przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury, w celu uczczenia wielkich wysiłków i zasług położonych w dziele utrwalenia i przebudowy kultury polskiej.

Każda z wymienionych nagród wynosi 500 tys. zł. i jest niepodzielna.

W myśl regulaminu Nagród Państwowych, nagroda literacka przyznana będzie bądź za całokształt pracy pisarskiej bądź za najwybitniejsze dzieło literackie opublikowane w okresie 3 lat, poprzedzających prace sądu konkursowego.

Państwowa Nagroda Teatralna przyznana będzie bądź za całokształt działalności scenicznej (aktorskiej, reżysersko - inscenizacyjnej i scenograficznej), bądź za najwybitniejszą inscenizację, reżyserię, opracowanie scenograficzne lub kreację aktorską.

Państwowa Nagroda Plastyczna uwzględniać będzie bądź całokształt pracy artystycznej w zakresie malarstwa, rzeźby, grafiki i w wyjątkowych wypadkach plastyki warsztatowej (tkactwo, ceramika itd.), bądź najwybitniejsze dzieło sztuki.

Państwowa Nagroda Muzyczna przyznana będzie bądź z dziedziny twórczości kompozytorskiej, bądź z dziedziny odtwórczej (dla wirtuozów, wokalistów, instrumentalistów i dyrygentów).

Sąd konkursowy każdej Nagrody Państwowej składa się z pięciu osób, reprezentujących:

Min. Kultury i Sztuki, Min. Oświaty (dla nagród Literackiej i Plastycznej), odpowiednie związki zawodowe, Radę Gł. Szkół Wyższych, Radę Gł. Wyższych Szkół Artystycznych i Radę Związków Artystycznych.

Już napływają zgłoszenia na przyszłe Targi Poznańskie

Najbliższe Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w okresie od 23 kwietnia do 10 maja 1949 r. Wzbudziły one wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych, nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Od zagranicznych dostawców napływają już liczne zgłoszenia, tak, iż należy przypuszczać, że zarówno ilość oficjalnych udziałów państw obcych, jak i rozmiary stoisk prywatnych wystawców zagranicznych będą znacznie większe od tegorocznych.

Zgłoszenia na oficjalny udział w XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich wpłynęły już od: Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii, Szwecji, Austrii, strefy radzieckiej Niemiec, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Spodziewany jest również udział Belgii, Holandii, Meksyku, Turcji, Filipin i Republiki San Marino.

Wyniki konkursu na pomnik Mickiewicza w Poznaniu

W Poznaniu otwarta została w Muzeum Wielkopolskim wystawa projektów konkursowych na pomnik Mickiewicza.

Oprócz nadesłanych projektów pomnika wystawiono również fotografie i ryciny dawnych pomników Mickiewicza oraz plakiety i medale związane z osobą wielkiego poety.

W konkursie uczestniczyło 30 rzeźbiarzy z całej Polski, w tym 9 specjalnie zaproszonych z wybitnym artystą - plastykiem Dunikowskim na czele.

Nagrodę pierwszą w wysokości pół miliona zł. jury konkursu przyznało za pracę oznaczoną numerem „18".

Ogłoszenie ostatecznych wyników konkursu nastąpi w najbliższych dniach.

Wkrótce milionowy abonent Polskiego Radia

Polskie Radio zameldowało w ramach Czynu Przedkongresowego Prezydentowi Bierutowi i Premierowi Cyrankiewiczowi, że do dnia 7 grudnia zainstalowano 120.912 głośników, osiągając 121 procent planu rocznego, przeciągnięto 5597 km. linii radiofonicznych (132 proc. planu), zbudowano 162 radiowęzły (119 proc. planu) oraz zradiofonizowano 416 państwowych majątków ziemskich i 1105 wsi (110 proc. planu).

Za przedterminowe wykonanie przyjętych zobowiązań i przekroczenie rocznego planu radiofonizacji Premier Cyrankiewicz wystosował do Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia W. Billiga podziękowanie dla pracowników Radia.

Wkrótce zarejestrowany będzie milionowy radioabonent. Do 10 grudnia stan radioabonentów przekroczył 950.000 zbliżając się do stanu przedwojennego, kiedy to w Polsce było nieco więcej ponad milion radiosłuchaczy.

Dla milionowego radioabonenta Naczelna Dyrekcja Polskiego Radia przygotowuje specjalną nagrodę.

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, by przy uiszczaniu opłat za karty rejestracyjne na r. 1949, pracownicy Urzędów Skarbowych sprawdzali, czy poszczególni płatnicy wypełnili obowiązek społeczny wobec odbudowy Warszawy, przez złożenie świadczeń na SFOS za rok 1948.

Wykupujący karty rejestracyjne winni okazać odpowiednie zaświadczenia miejscowej organizacji zawodowej (zrzeszenia, związku, cechu) bądź oryginalne dowody wpłat na SFOS.

LUDWIK ROEHR

Dr PRAW, ADWOKAT,

pra[illegible] Wydziału Produkcji C. S. S. „SPOŁEM"

zmarł dnia 1[illegible] grudnia 1948 r.

W Zmarłym tracimy cennego fachowca, wartościowego pracownika i serdecznego, uczynnego Kolegę.

Wspomnienie o Nim pozostanie na długo w pamięci naszej.

Centrala Spółdzielni Spożywców „SPOŁEM"

Wydział produkcji

Rada Zakładowa C. S. S. „Społem"

Komitety Partyjne PPR i PPS

Klub Pracowników Spółdzielczych

W 93 miejscowościach Śląska porządkuje się osiedla robotnicze

Zanim dotarł do Katowic okólnik, zawiadamiający o decyzji Rady Państwa, o przydziale dla najbardziej robotniczego województwa w Polsce 450 milionów złotych, tow. poseł Tkocz, jako przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, zwołał posiedzenie, celem ustalenia budżetu dla 93 miejscowości, w czym dziesięciu miast wydzielonych. Dzięki temu, decyzja trafiła na grunt przygotowany i do realizacji można było przystąpić bez zwłoki. Do współpracy powołano partie polityczne, Związki Zawodowe, samorząd, organizacje społeczne itd. Stworzono podwaliny powszechności akcji. Jako zasadę przyjęto, że wszyscy zainteresowani oraz organizacje społeczne wkładają odpowiednią ilość bezinteresownej pracy, co w praktyce podwoiło dotację pieniężną Rady Państwa.

W upośledzonym Zagłębiu

Dla zapoznania się z realizacją akcji udajemy się na teren Zagłębia Dąbrowskiego. W przeciwieństwie do innych dzielnic Województwa był to teren najbardziej upośledzony. Gospodarujący tu obcy kapitał, pracując wyłącznie na zysk, nie liczył się z potrzebami świata pracy. Inne dzielnice Śląska przedstawiają się pod tym względem nieco lepiej, jakkolwiek i tu jest jeszcze ogrom pracy do wykonania zanim istniejący stan będzie można nazwać dobrym. Jak nas informują, kredyty przyznane samorządom zostały już w 100% wyczerpne, a do czuwania nad sprawnością akcji zostały powołane przez Wojewódzką Radę Narodową, trzy Komisje Specjalne.

Będzin należy do najtypowszych miast Zagłębia. Wszystko tu trzeba poprawić lub na nowo urządzić — światło już mamy doprowadzone w 100% — informuje nas prezydent miasta tow. Głąb — oczywiście nie w śródmieściu, gdzie było już dawno, lecz w tych zakątkach, gdzie mieszkają robotnicy — wodociągi wykonamy w r. b. prawdopodobnie całkowicie, — wszystko zależy od rur...

Kolonia Piaski to szereg rozrzuconych w terenie domków — tu są sami „kamienicznicy" — informują nas. Schludne domki budowane częściowo z cegły, częściowo z kamienia wapiennego, słowem co było pod ręką, służyło jako budulec, aby przecież własnymi rękami dojść do dachu nad głową. Największą bolączką mieszkańców jest brak wody, którą trzeba nosić ze studni, odległej o 2 km. Wszyscy oni pracują na kopalni Czeladź, kolonia natomiast tylko w części należy do Czeladzi, w części przez nas zwiedzanej do Będzina, a reszta do Dąbrowy Górniczej. Wobec trzech gospodarzy stała się ona zakątkiem zupełnie zapomnianym.

Chodniki, elektryczność i wodociągi

Nielada sensację wywołało w kolonii Piaski zebranie zwołane przez prezydenta miasta Będzina, dla mieszkańców 200 domków, należących do tego miasta. Był to pierwszy wypadek w dziejach kolonii, że najwyższy gospodarz miasta przybywał do nich osobiście. Nikt z obecnych na zebraniu nie dał wiary, że w najkrótszym czasie ma być doprowadzona woda, światło i ułożone chodniki. Nie krępowano się zbytnio w objawianiu powątpiewań, ale współudział i bezpłatną pracę przyrzeczono. Obecnie chodniki są już ułożone, a ulice oświetlone, co było tym konieczniejsze, że mieszkańcy kolonii przystępują do prac ziemnych dopiero po powrocie z kopalni i pracują do godziny 10 wieczorem. Przed południem pracują zespoły ochotników z miasta. Za parę dni, sieć hydrantów ustawionych na ulicach rozwiąże jedną z najdotkliwszych potrzeb mieszkańców.

Na innych przedmieściach również wre praca. Wszędzie doprowadza się światło i wodę. Rozmokłe niedostępne nawet w suche dni drogi, są niwelowane i zaopatrywane w chodniki. W dzielnicy Kamienna zastajemy pracowników samorządowych przy kopaniu rowów dla rur wodociągowych. Bezinteresowny wysiłek społeczny pozwala na przeprowadzenie wszystkich najpilniejszych robót ziemnych. Specjaliści zakładają jedynie rury. Uzyskane na tej drodze oszczędności pieniężne, zużywa się na remont mieszkań robotniczych. Zwiedzamy dom, który w najbliższych dniach będzie remontowany. Czynszowa kamienica — obecnie własność miasta. Ile izb, tyle zamieszkałych rodzin. Od lat nikt o budynek nie zadbał. Opadające do środka izby sufity mówią o stanie stropów. Wygniłe deski w podłodze wskazują na wilgoć. 30 takich domów i 30 pojedyńczych mieszkań zdołamy jeszcze w tym roku wyremontować — informuje nas tow. Głąb — jest to zaledwie cząstka potrzeb, brak nam przede wszystkim rzemieślników. Zwróciliśmy się do zakładów przemysłowych o pomoc i otrzymujemy od nich specjalistów, jest to jednak za mało., aby podołać wszystkiemu. Tylko część firm budowlanych mogła się podjąć robót jeszcze w tym sezonie. Resztę trzeba będzie odłożyć do przyszłego roku, kiedy niewątpliwie będzie można rozpocząć pracę od wiosny.

W Chorzowie i Zabrzu

W Chorzowie zwiedzamy odbudowę domów na kolonii Maciejki. Jest ona czymś w rodzaju warszawskiego Annopola. Szereg murowanych bloków i baraków zamieszkuje około 200 rodzin, które w rozmaitych okresach życia musiały się schronić w tym zapomnianym zakątku. Kolonia leży w pobliżu fabryki „Azoty" i otulona jest dymem tego zakładu, który tylko czasem silny wiatr zdoła przepędzić.

Tutaj praca nad odnawianiem mieszkań, a przede wszystkim pokrycia dachów jest już na ukończeniu. Ludność pracuje nad zaprowadzeniem wodociągów i kanalizacji. Światło już doprowadzono. Wczoraj na ukończonym odcinku, otworzono dopływ wody. W rowie zastajemy z łopatą w ręku kobietę przy pracy.

— Odrabiam tu kawałek za syna — mówi — który poszedł do roboty, to nie mój odcinek, bo ja mieszkam w blokach, a ten rów należy do baraków, gdzie będą kopali po południu. Ale jak zrobię część roboty, to dla syna zostanie się mniej.

Te parę słów świadczy o stosunku ludzi zapomnianych do zadań, jakie sobie postawili i jakie realizują.

W Zabrzu znowu baraki. Tym razem drewniane. Za czasów niemieckich wysiedlano do nich Polaków. Obecnie mieszka w nich jeszcze około 200 rodzin. Remont rozpoczęto od dachu. W noce deszczowe wędrówka z łóżkiem po izbie była tu zjawiskiem normalnym. Trzeba było znaleźć miejsce gdzie możliwie najmniej przeciekało. — Odnowiłem sobie mieszkanie — skarży się jeden z mieszkańców, bo u mnie nie ciekło, a teraz w czasie remontu był deszcz i całe moje malowanie poszło na marne. Istotnie, odnawianie i odmalowywanie izb dopiero się rozpoczęło. Przed tym naprawiono dachy i wygniłe ściany. Nasz rozmówca nie ma wątpliwości, że mieszkanie będzie miał odmalowane. Ma tylko obawę, czy przy szablonowej robocie będą chcieli uwzględnić jego wymagania estetyczne. Doprowadzono również światło i wodę. Zmieniły się zatem zasadniczo warunki bytowania, a razem z nimi wyrosła potrzeba estetyki.

T. B.

SPORT

Pracownicy kultury fizycznej wychowawcami zdrowego pokolenia

Osiągnięcia i braki w dziedzinie kultury fizycznej

W przededniu Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych płk. Szemberg, zastępca dyrektora GUKF, ogłosił za pośrednictwem PAP artykuł, w którym omówił dorobek świata pracy na odcinku kultury fizycznej.

Pierwsze w historii sportu polskiego masowe imprezy — Biegi Narodowe, Marsze Szlakami Zwycięstw, i przede wszystkim Młodzieżowa Sztafeta Przedkongresowa, wlały nową treść w naszą kulturę fizyczną i zaktywizowały setki tysięcy ludzi pracy i uczącej się młodzieży. W coraz większym stopniu sprawność fizyczna, zdrowie, radość i wypoczynek jakie daje właściwie uprawiany sport, stają się udziałem człowieka pracy.

Państwo Ludowe otoczyło opieką kulturę fizyczną i tworzy warunki jej planowego rozwoju. Coraz więcej budujemy stadionów, sal gimnastycznych, pływalni i boisk, coraz więcej produkujemy sprzętu sportowego, bardziej planowo, coraz więcej drukujemy podręczników, coraz więcej i lepiej kształcimy nauczycieli, instruktorów i organizatorów. Nawiązaliśmy serdeczną współpracę ze sportowcami demokracji ludowej i najlepszymi w świecie sportowcami Związku Radzieckiego. Zaczynamy czerpać z wielkiej skarbnicy osiągnięć i doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej świadomi tego, że są one dorobkiem budownictwa i rozwoju pierwszego w świecie ustroju socjalistycznego.

Pozytywne osiągnięcia nie przesłaniają nam właściwego obrazu kultury fizycznej, na który składa się wiele jeszcze poważnych braków i niedociągnięć. W naszych klubach sportowych nie przezwyciężyliśmy jeszcze złych tradycji ukrytego zawodowstwa, kupieckiego stosunku do imprez i rozrywek. Nie wytworzyliśmy właściwej atmosfery ideowości i wysokiego poziomu moralnego.

W wielkim dniu Kongresu Zjednoczenia pracownicy kultury fizycznej, świadomi zadań nowego etapu, mobilizują siły, aby pod kierownictwem Zjednoczonej Partii Robotniczej realizować przypadającą im część wielkiego i zaszczytnego zadania — wychowania zdrowego fizycznie i psychicznie, zdolnego do pracy i walki pokolenia świadomych budowniczych Socjalizmu.

Polscy zapaśnicy wygrali spotkanie w Taborze

PRAGA. Zapaśnicza reprezentacja Polski walcząca obecnie w Czechosłowacji jako reprezentacja Warszawy rozegrała trzecie spotkanie z reprezentacją miasta Tabor. Spotkanie to wygrali Polacy w stosunku 5:3.

Wyniki techniczne: W wadze muszej Rokita (W) położył na obie łopatki Odehnala, w koguciej Toboła (W) przegrał z Doleesim, w piórkowej Kauch (W) położył na łopatki Stojanowa, w lekkiej Świętosławski (W) przegrał z Sekalem, w półśredniej Gołaś (W) wygrał z Kratoszką, w średniej Radoń (W) położył na łopatki Kradira, w półciężkiej Bajorek (W) wygrał z Kudoczką, w ciężkiej Szajewski (W) przegrał z Kiechnerem.

Pierwsze rozgrywki hokejowe o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego w Moskwie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ZSRR rozegrane na stadionie Dynamo. Zawody poprzedziła defilada kilku tysięcy czynnych hokeistów.

W meczu Skrzydła Sowietów (Moskwa) a leningradzkim Dynamo zwyciężyła zdecydowanie drużyna moskiewskich lotników 5:0.

W drugim meczu między Dynamo a Spartakiem zwyciężyli zawodnicy Dynamo w stosunku 3:2.

W ramach mistrzostw hokejowych ZSRR rozegrany został również mecz w Czelabińsku

Teatr Młodego Widza w dniach Kongresu

KRAKÓW. Z okazji Kongresu Zjednoczenia Teatr Młodego Widza RTPD wystawił w dniu 14 bm. sztukę W. Katajewa — „Syn pułku". W dniu 15 bm odbędzie się po południu przedstawienie „Królowej śniegu" — dla dzieci członków partii robotniczych, zaś wieczorem uroczysta akademia w fabryce „Suchard", z częścią artystyczną w wykonaniu zespołu Teatru Młodego Widza.

Nowe magazyny „Społem" w Piotrkowie

W Piotrkowie odbyła się uroczystość otwarcia nowych magazynów i nowej świetlicy dla pracowników PPS „Społem". Przedterminowe wykończenie magazynów i świetlicy jest czynem przedkongresowym pracowników.

Remont kolejki na Kasprowy Wierch

W Zakopanem przeprowadza się obecnie generalny remont kolei linowej na Kasprowy Wierch. Najpoważniejszą pracą jest wymiana dwóch lin ciągnących.

Wszystkie roboty techniczne na kolejce, które przed wojną wykonywały firmy niemieckie, przeprowadzają obecnie wyłącznie nasze zespoły techniczne.

Na wspólnym posiedzeniu Komitetu współzawodnictwa pracy w Zakopanem, pracownicy kolei linowej zobowiązali się do przyśpieszenia prac remontowych i oddania do użytku kolejki już na święta Bożego Narodzenia.

Odpowiedzi Redakcji

E. Iżycki—Wołomin. Wasz list który nadesłaliście parę miesięcy temu, odesłaliśmy do CKW PPS. Z pisma, które otrzymaliśmy obecnie, nie możemy się zorientować czy chodzi o uzyskanie emerytury przez Waszą kuzynkę, która jest pracowniczką Zarządu Miejskiego czy też o zwrot kosztów pogrzebu. O zasiłek pogrzebowy powinna się starać w Ubezpieczalni Społecznej.

Kąkol Piotr, Karczew k/Otwocka. Zasadniczo nie macie żadnych podstaw prawnych do starania się o zapomogę. Zwróćcie się jednak po informacje do Zw. b. Więźniów Politycznych w Warszawie, Kredytowa nr. 4.

St. Wierzbicki. — Warszawa. Z braku miejsca nie zamieścimy.

St. J. Legnica. Zgadzamy się z Waszymi uwagami na temat zorganizowania odpowiednich placówek, któreby mogły kontrolować gospodarkę środkami żywnościowymi przy przejściu na całkowicie wolne zaopatrzenie w żywność świata pracy. Niestety z braku miejsca nie zamieścimy.

Targański Kazimierz — Słupsk. Napiszcie do Naczelnej Izby Rzemieślniczej w Warszawie z żądaniem wyjaśnienia sprawy.

Stanisław Bancerowski — Warszawa. Przyznajemy Wam słuszność, gdyż autor powinien napisać „Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda" zamiast „Szkoła Inżynierii Wawelberga".

Ryszard Słobodny — Żyrardów. Wasze pismo przesłaliśmy na ręce Ministra Zdrowia.

Konczak Władysław — Kalisz. Dodatek rodzinny dla dzieci studiujących na wyższych uczelniach przysługuje emerytom do czasu ukończenia 24 lat przez dzieci.

Z. J. Częstochowa. Za słabe. Nie wydrukujemy.

Pius Kopański — Śląsk Opolski. Ministerstwo Skarbu, decyzją z dnia 23.XI.48, przyznało Wam stały zasiłek w kwocie zł. 2.000 miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 1948 r. Akta Wasze zostały przesłane do OKP w Katowicach z poleceniem natychmiastowej wypłaty zaległego zasiłku.

Antoni Jędras—Rawa Mazowiecka. Obecnie kwity komorniane nie podlegają opłacie stemplowej.

Henryk Legerowski — Kielce. Zwróćcie się do Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 4/6.

Szymańska Alicja — Nowy Dwór. Państwo nie może sobie pozwolić na istnienie analfabetów i dlatego w rozporządzeniu o zwalczaniu analfabetyzmu mowa jest o grzywnach. Można by do ludzi, nie rozumiejących, że przez naukę awansują społecznie, zastosować kary pieniężne. Lepiej jednak, aby nacisk szedł ze strony organizacyj zawodowych, politycznych i społecznych.

W. — Warszawa. Z braku miejsca nie zamieścimy. Wszyscy lokatorzy posiadający psy, powinni zwrócić się do WSM, aby spółdzielnia zmieniła swoje stanowisko.

Edmund Tarnowski — Warszawa. Nie zamieścimy.

Baranowski Zenon — Kielce. Nie skorzystamy.

Dariusz — Biłgoraj. Jeszcze nie nadaje się do druku.

Basia — Jastarnia. Miejscowe Koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ma zapewne jakąś bibliotekę, z której możecie skorzystać. Również i wypożyczalnie książek dostarczą Wam potrzebnej lektury.

Jeden z wielu pacjentów Szpitala zakaźnego w Bielsku Podlaskim. Jeżeli rzeczywiście obsługa szpitalna nie jest na poziomie, pacjenci powinni zawiadomić o tym Ministerstwo Zdrowia.

Mieczysław Cielecki — Brwinów. Niestety, nie mamy miejsca, aby wydrukować nadesłany materiał. Zwróćcie się do Waszego Zw. Zawodowego, aby zainterweniował w zarządzie Spółdzielni Elektryfikacyjnej w Brwinowie.

Sasin Mieczysław — Legionowo Interweniujcie w Ministerstwie Komunikacji.

Lucejko. Jako emerytowi, przysługują Wam kartki żywnościowe.

Naszym zdaniem

„Umysłowe" współzawodnictwo

Okres, poprzedzający Kongres Zjednoczenia, upłynął na terenie Warszawy pod znakiem wytężonej pracy i olbrzymich osiągnięć na polu odbudowy i produkcji. Wszystko wskazuje na to, że okres ten nie był jednorazowym zrywem, po którym nastąpi okres wypoczynku i zastoju. Wytężona praca przy odbudowie naszej stolicy nie osłabnie ani na chwilę, dotychczasowe tempo trwać będzie nadal. Niezłomne postanowienie odbudowania Warszawy w czasie jak najkrótszym, uczynienia jej piękniejszą i wspanialszą niż była kiedykolwiek, zostanie zrealizowane. Gwarancją tego, jest rozwijający się wspaniale w stolicy ruch współzawodnictwa pracy.

Ruch współzawodnictwa pracy podjęły w Warszawie prawie wszystkie fabryki i zakłady wytwórcze, podjęli wszyscy robotnicy budowlani, którzy wznoszą zręby nowego miasta.

Niestety, jak dotychczas, ruch współzawodnictwa pracy obejmuje przede wszystkim pracowników fizycznych, natomiast prawie wcale nie biorą w nim udziału pracownicy umysłowi.

Ten fakt uzasadnia się zwykle trudnością ustalenia norm i kryteriów porównawczych dla pracy umysłowej. Stanowisko to nie jest według nas słuszne. W redakcji „Robotnika" prowadziliśmy np. przez szereg miesięcy współzawodnictwo indywidualne w poszczególnych działach, z bardzo dobrymi wynikami. Opracowanie systemu punktacji i premiowania nie sprawiło nam żadnych specjalnych trudności. A przypuszczamy, że znacznie trudniej jest ustalić pewne normy w pracy dziennikarskiej, która z reguły nie daje się ująć w żadne sztywne ramy.

Sądzimy, że współzawodnictwo pracy wśród pracowników umysłowych powinno wyjść ze stadium nieśmiałych prób. Jest to specjalnie ważne w naszej stolicy, która jest przecież centrum biur i urzędów. Wprowadzenie współzawodnictwa poprawiłoby na pewno nie jedno w aparacie administracyjnym, przyczyniłoby się do skutecznej walki z biurokracją.

Ruch współzawodnictwa pracy wśród pracowników umysłowych powinien objąć wszystkie warszawskie urzędy, biura instytucje, administrację miejską itd. Wszelkie próby na tym polu, jak np. wprowadzone ostatnio współzawodnictwo wśród pracowników ZUS i współzawodnictwo organizowane przez Związek Pracowników Służby Zdrowia witamy z uznaniem.

Robotnicy wyróżnieni za montaż wielkiej maszyny rotacyjnej „Prasy"

Zarząd CSWK, chcąc uczcić Dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych, postanowił obdarzyć 17 przodowników pracy, którzy wyróżnili się przy montowaniu w drukarni Zjednoczonej Prasy, największej w Polsce maszyny rotacyjnej — popularnie zwanej „gigantem" kompletem cennych wydawnictw w zakresie literatury marksistowskiej i beletrystyki współczesnej.

Nazwiska obdarzonych: Wincenty Walczuk, Stanisław Zawadzki, Adam Szyndlerowicz, Kazimierz Wiśniewski, Franciszek Kaczyński, Wacław Karczewski, Marian Mędrek, Romuald Wołowski, Jan Bąk, Wojciech Grzegrzułka, Wacław Grzegrzułka, Antoni Korzeń, Jan Lipiński, Jan Dudek, Stanisław Staniszewski, Czesław Biliński.

Biblioteki wręczone zostaną przodownikom przez Zarząd CSWK w drukarni dziś 15 grudnia br.

Trzeba się tym zainteresować

Dolegliwa choroba zawodowa wśród pracowników przetwórni warzyw

Kontrola Warszawskiej Rady Zw. Zawodowych wykryła w przetwórni owoców, na ul. Perkuna 112 (na Grochowie), chorobę zawodową pracowników przemysłu konserwowego. U kilkunastu pośród 54 zatrudnionych tam kobiet zauważono obrzęk i ropienie ciała u nasady paznokci. Nie jest to choroba groźna, ale bardzo uciążliwa przy pracy w wysokiej temperaturze i zanurzeniu rąk w płynach. (Utrudnia to także zachowanie warunków higienicznych w procesie produkcyjnym). Choroba, jak stwierdzono, jest zaraźliwa.

Przed kilku miesiącami chorobę tę wykryła w przetwórni warzyw i owoców przy ul. Perkuna inspekcja pracy. Specjalna komisja lekarska zbadała objawy choroby, stwierdzając, że jest to rodzaj grzybka skórnego.

Do tej pory jednak nie rozpoczęto niestety ani leczenia choroby, ani nie przedsięwzięto nawet żadnych środków, które zapobiegłyby jej rozprzestrzenianiu. Sprawa ta wymaga szybkiej interwencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. (pa)

Świetlice fabryczne w Warszawie muszą zapełnić się robotnikami

Teatry i Film Polski powinny pomóc Zw. Zawodowym

Sprawa uaktywnienia pracy świetlic fabrycznych w Warszawie, nie od dziś jest przedmiotem troski Zw. Zawodowych i partii politycznych. Byłoby błędem sądzić, że wzmożony wysiłek produkcyjny przed Kongresem Zjednoczenia usunął sprawę świetlic na plan drugi. Przeciwnie — dostarczył on wiele doświadczeń w tej dziedzinie, które mogą i powinny być wykorzystane jeszcze w bieżącym okresie zimowym.

Biorąc za podstawę wypowiedzi delegatów robotniczych na konferencjach oświatowych, organizowanych przez Związki Zawodowe, można określić trzy zasadnicze bolączki życia kulturalnego w zakładach produkcyjnych.

Po pierwsze: brak lokali na świetlice fabryczne.

Po drugie: zbyt duża dysproporcja w funduszach na cele kulturalno - oświatowe między poszczególnymi związkami zawodowymi.

Po trzecie: brak należycie przygotowanej kadry instruktorskiej, która poprowadziłaby należycie pracę w świetlicy.

Nie tylko lokal

Co do punktu pierwszego należy stwierdzić, że wśród wielu etatowych działaczy kulturalno-oświatowych rozpowszechnił się mylny pogląd, iż życie świetlicowe w fabryce zależy przede wszystkim od odpowiedniego lokalu. Rada Związków Zawodowych powinna energicznie zwalczać ten pogląd, gdyż często unieruchamia on pracę tam, gdzie mogłaby się ona rozpocząć pomimo braku odpowiedniego lokalu. Świetlica — to przede wszystkim ludzie, którzy chcą i potrafią ją zorganizować, a potem dopiero odpowiedni lokal.

Trzeba dziś jeszcze wyjść z założenia, że świetlicą może i powinna być stołówka fabryczna, lub obszerne pomieszczenie, przeznaczone na inny cel, a niewykorzystywane w godzinach popołudniowych i wieczornych.

Pomoc biedniejszym

Punkt drugi. Istnieją dziś na terenie Warszawy związki, które mogą sobie pozwolić na urządzenie luksusowych niemal świetlic i związki, które borykają się z dużymi trudnościami pieniężnymi. Konieczne jest, według nas, zorganizowanie ścisłej współpracy między takimi związkami, współpracy, która wyrównywałaby w drodze bezinteresownej pomocy dysproporcje materialne. **Chodzi przecież w rezultacie o robotnika i obojętne jest to, w jakim zawodzie on pracuje.**

Nie tylko przed Kongresem

Jeżeli chodzi o punkt trzeci — to Rada Związków Zawodowych w Warszawie organizuje już odpowiednie kursy szkoleniowe dla instruktorów i kierowników świetlic fabrycznych.

Niemniej jednak uważamy, iż akcja przedkongresowa, zainicjowana przez teatry warszawskie pod hasłem: „Idziemy do fabryk" — nie powinna zakończyć się po Kongresie. Zawodowe zespoły artystyczne z każdej dziedziny sztuki, powinny nawiązać stałą, systematyczną, ujętą w ramy organizacyjne, a nie prowadzoną w formie akcji dorywczych, współpracę z poszczególnymi zakładami produkcyjnymi.

Nie musiałoby się to odbywać często. Wystarczyłby występ w fabryce raz czy dwa w miesiącu. **Chodzi tylko o to, żeby takie postępowanie stało się powszechnie przyjętym i powszechnie obowiązującym zwyczajem.**

O takiej akcji powinien także pomyśleć Film Polski, chociażby do czasu wybudowania nowych kin w Warszawie. (pa)

Szybkie postępy przy budowie gmachów na Osi Saskiej

22 lipca 1949 r. Teatr Narodowy będzie oddany do użytku

Roboty przy budowie Osi Saskiej posuwają się w szybkim tempie naprzód. Niektóre prace zostały zakończone szybciej, niż projektowano w związku z Kongresem Zjednoczenia Partii Robotniczych. Myśli się poważnie o oddaniu publiczności warszawskiej w dniu 22 lipca 1949 r. nowej sceny Teatru Narodowego.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie Osi Saskiej, pragnąc uczcić Zjednoczenie Partii Robotniczych, postanowili wykonać szybciej prace przy budowie gmachów przy ul. Granicznej i przy ul. Królewskiej. Mimo dość licznych przeszkód, niezależnych od kierownictwa budowy, pierwszy budynek został pokryty dachem przed przewidywanym terminem, drugi został wykończony w terminie. W gmachu przy ul. Granicznej prowadzi się obecnie roboty wykończeniowe.

Pod dachem jest już gmach sądów na pl. Zwycięstwa. Prace elewacyjne przy tym budynku będzie się przeprowadzać na wiosnę.

Roboty zabezpieczające prowadzone są na terenie b. hotelu Europejskiego.

Dużym osiągnięciem robotników jest zakończenie ostatnich robót konstrukcyjnych w Teatrze Narodowym. Zakłada się obecnie instalacje i centralne ogrzewanie. Gotowa jest także aparatura elektryczna sceny. Jak zapewnia kierownictwo budowy teatr będzie oddany do użytku 22 lipca 1949 r.

Zakończono roboty ogrodnicze w środkowej części Ogrodu Saskiego. Obecnie przystępuje się do robót w południowej części ogrodu. Są to wszystko prace nadprogramowe.

W ciągu zimy będzie się prowadzić roboty wykończeniowe w budynkach przy ul. Granicznej i Królewskiej oraz w Teatrze Narodowym.

Wielu robotników W.P.B bierze udział we współzawodnictwie pracy. Wśród nich wyróżnia się tow. Handelsman — murarz, który stale osiąga przeciętnie ponad 200 proc. normy. (ad)

Za ukrywanie dochodów do obozu pracy

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył na wczorajszym posiedzeniu ciekawą sprawę warszawskiego adwokata Żywulta zam. przy ul. 3 Maja 5/62.

Żywult przyjął od T. Massalskiego jednego ze współwłaścicieli firmy „Wapno" za prowadzenie sprawy tejże firmy przed Komisją dla upaństwowienia przedsiębiorstwa zaliczkę na honorarium w wysokości 180 tys. zł. Adwokat nie uważał za stosowne wpłacić od tej sumy ani podatku dochodowego, ani obrotowego i po prostu ukrył ją przez niewpisanie do ksiąg. Machinacje te ujrzały jednak światło dzienne, a komplet orzekający Komisji Specjalnej, skierował Żywulta do obozu pracy.

Podziękowanie dla Komitetu Blokowego 113

Wdzięczne matki i dzieci z Saskiej Kępy składają serdeczne podziękowanie Komitetowi Blokowemu Nr. 113 na Saskiej Kępie, który rozdał w dniu 12 grudnia br. paczki świąteczne dla najbardziej potrzebujących dzieci.

Uroczystość wręczenia nagród przodującemu zespołowi PPB

14 bm. odbyła się w sali Kultury Robotniczej na Żoliborzu uroczystość wręczenia nagród wyróżnionym zespołom we współzawodnictwie pracy w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 4.

Urząd pocztowy w gmachu Min. Przemysłu i Handlu

W dniu 15 bm. zostanie uruchomiony w gmachu Min. Przemysłu i Handlu przy zbiegu placu 3 Krzyży i ul. Żurawiej nowy Urząd pocztowo-telekomunikacyjny Warszawa 15. Urząd będzie czynny w dziale nadawczym w pełnym zakresie z wyjątkiem przyjmowania paczek.

Godziny urzędowania od 8—21 we wszystkich działach służby, od 8—20 w dziale pieniężnym.

Bar Centrali Rybnej

Centrala Rybna kończy w tej chwili pracę przy budowie lokalu (Nowy Świat 7), w którym 18 bm. zostaną otwarte: sklep i bar rybny.

Centrala Rybna wprowadziła pożyteczną inowację. W barze rybnym wódka będzie sprzedawana na kieliszki (małe!), lecz w ilości dwóch kieliszków na zamówioną porcję ryby.

Dziś dzień mięsny

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało zezwolenie na obrót mięsny w Warszawie w dniu 15 grudnia 1948 r.

Brali łapówki za instalacje telefonów powędrowali do obozu pracy

Instalacja aparatu telefonicznego w Warszawie nastręcza wciąż jeszcze szereg obiektywnych trudności technicznych. Trudności te, stopniowo usuwane przez miejscową dyrekcję Poczt i Telegr., wykorzystywał we właściwy sobie sposób b. kierownik wydziału instalacji Okręgu Warszawskiego, Karol Sent i brygadier grupy robotników sieci kablowej Urzędu Telekomunikacyjnego, Aleksander Osipowski.

Przypadek sprawił, iż przestępcza działalność Senta i Osipowskiego została ujawniona. Podczas bowiem kontroli ksiąg wydziału gospodarczego w Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego w Warszawie, kontrolerzy wykryli rachunek kupna 2 akumulatorów, opiewający na sumę 50.000.— zł. Ponieważ w Dyrekcji nie wiedziano zupełnie o akumulatorach, powstało słuszne podejrzenie, iż rachunek jest fikcyjny. W rzeczywistości kierownik wydziału gospodarczego Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego, Jan Saszyn, przyznał się do sporządzenia fikcyjnego rachunku, sumę zaś 50.000 zł wydał nie na akumulatory, lecz wpłacił kierownikowi wydziału instalacyjnego okręgu warszawskiego, Sentowi, w zamian za przyśpieszenie założenia aparatu telefonicznego w dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego.

Komplet orzekający Komisji Specjalnej, mając na uwadze szkodliwą działalność Senta, skierował go do obozu pracy na okres 2 lat, zaś Osipowskiego, który przywłaszczał z chęci zysku materiał instalacyjny, na okres 9 miesięcy.

Przedsprzedaż biletów na P.K.P.

Ze względu na spodziewany wzmożony ruch podróżnych w okresie Świąt Bożego Narodzenia wprowadzono na stacjach Warszawa Gł., Wschodnia i Wileńska przedsprzedaż biletów kolejowych na jeden dzień wcześniej przed terminem wyjazdu. Bilety można nabywać tylko na odległość powyżej 100 km.

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE
Wydział X Cywilny

ogłasza, że na podstawie art. 157 § 1 K. P. C. adw. Hanna Paszkowicz-Pieńkowska, zam. w Warszawie, ul. Śniadeckich 11, został ustanowiony kuratorem do zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Tichonowicza, ost. zam. w Warszawie, w sprawie z powództwa Amelii-Marii Tichonowicz przeciwko Antoniemu Tichonowiczowi o rozwód. Nr X. C. 1309/48.

Sąd wzywa nieznanego z miejsca pobytu, aby się zgłosił do uczestniczenia w powiedzionym procesie.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): środa, g. 19 Pokaz zespołów świetlicowych ZZ i Samopomocy Chłopskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 15 i 19 „Zemsta".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczęście Frania".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): Chwilowo nieczynny.

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Archipelag Lenoir".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): g. 19 „Dom otwarty".

TEATR „SYRENA" (Litewska nr 3): Dziś i codziennie o godz. 19.15 „NOWE PRORZĄDKI". Kasa czynna od godz. 10 przez cały dzień. W sobotę i niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15.

NASZ TEATR (w sali teatru Małego): „Romantyczność" codz. g. 15.15 w niedzielę i święta godz. 11.30.

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Najpiękniejsze Polki". Pocz. 17.15 i 19.15. W niedziele 15, 17.15 i 19.15.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

TEATR GULIWER (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

MUZEUM NARODOWE

W dniu 15 grudnia Muzeum będzie otwarte tylko dla członków Kongresu Zjednoczenia Klasy Robotniczej.

Od dnia 16 bm. czynne będą następujące Wystawy: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego. Stałe zbiory: Galeria Malarstwa Polskiego, Sztuka Zdobnicza, Sztuka Gotycka.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Czapajew". Pocz. seansów: 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): Godz. 13. Program nr 53.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 54.

„[illegible]DIUM" (Złota 7/9): „Słońce wschodzi", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19.

„POLONIA" (Marszałk. 56) „Pieśń tajgi". Początek seansów: g. 12.30, 14.30, 19.15, 21.30, dla Zw. Zaw. g. 17.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112) „Bitwa o szyny". Pocz. godz.: 13, 15, 17 i 21. Zw. Zaw. 19.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Wielki Przełom". Początek seans.: 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19. W niedziele i święta o 13.

„TĘCZA" (Suzina 4): „My z Kronsztadtu". Pocz. seans.: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. o g. 19. W niedziele i święta o 13.

RADIO

CZWARTEK, 16 GRUDNIA

Warszawa I

SYGNAŁ CZASU: 5,10, 12,00. WIADOMOŚCI: 5,15, 6,10, 7,00, 12,04, 16,00, 19,00 22,30.

5,20 Koncert. 6,00 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,20 Przegląd prasy. 7,25 Muzyka. 9,00 „Dzieje jednego strajku" Wasilewskiej (IV). 9,20 Pieśni popularne i masowe. 9.50 Przerwa. 11,40 Dla przedszkoli. 15,25 Inform. lokalne. 15,30 Gawęda z dziećmi. 15.50 Pieśni radzieckie. 17,20 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne. 18,20 Recital skrzypcowy Umińskiej. 18,45 Felieton. 20,30 Koncert. 23,20 Muzyka.

Warszawa II

Warszawa II transmituje program Warszawy I.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: **Komitet** Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz g 10 — 11, Sekretarz Red g. 13 —15 Administracja czynna od g 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 – 120 mm zł 140; od 121 – 200 mm zł 175; od 201 – 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 – 120 mm zł 80; od 121 – 200 mm zł 100; od 201 – 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 – 120 mm zł 75, od 121 – 200 mm zł 120, od 201 – 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie Al. Gen. Sikorskiego 18 „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce. Polska Agencja Prasowa - Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11 wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 8/5, Poznańska 38, Targowa 67 „Wolność" - Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26

B — 66174 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr

O niezaspokojonych pragnieniach, drogich a ładnych i tanich a złych zabawkach

Irena Hukowska

Był wieczór. Wczesny, zimowy wieczór. Sklepowe wystawy rozjaśniały ciemności. Barwne, bogate, przyciągające, kuszące przechodniów. Najbogatsze, najbardziej barwne były wystawy sklepów z zabawkami. I najwięcej przed nimi osób. Zbliżają się przecież święta, święta najbardziej związane z dziećmi, bodajże największe święta dziecięce. W każdym domu choinka i pod każdą choinką zabawka— inaczej chyba trudno wyobrazić sobie te święta...

Przed „Rajem Dziecięcym" przy ul. Marszałkowskiej stosunkowo pusto. Pusto, jeśli nie liczyć dwóch maleńkich figurek z noskami przylepionymi do szyby. Tylko dzieci potrafią tak oglądać interesujące ich przedmioty. Z noskiem dokładnie przyklejonym do zakurzonej szyby wystawowej...

— Ty, patrz na tę kolej... Prawdziwa, tylko malutka. Sama jeździ, wiesz?

— A lalka? Tamta, patrz, ta w czerwonej sukience, z włosami...

— Chciałabyś mieć, no nie?

— I co z tego chcenia? — zachrypiał głosik starczą nutą...

Spojrzałam na ceny. Na maleńkiej karteczce ledwie widać cyfry. Tak, kolej kosztuje ponad 3 tysiące, lalka „taniej", bo tylko 2.500 zł.

★

Czytałam kiedyś opowiadanie Prusa o Bismarcku. W towarzystwie sekretarza Bismarck wybiera się na spacer. Przed kramem z zabawkami stoi mały chłopiec i oczami, pełnymi zachwytu wpatruje się w kolorowego pajaca. Na małej buzi gorące pożądanie... Bismarck



Transporty choinek nadeszły do Warszawy

wyjmuje portmonetkę... i chowa ją z powrotem. Wraca do domu. Sekretarz pyta, czemu nie kupił chłopcu pajaca. Miał przecież ten zamiar. Stary Bismarck odpowiada:

— Dałem mu coś więcej, niż zabawkę... Dałem mu niezaspokojone pragnienie!

Tak rozumiał stary szwab wychowanie nowego pokolenia. Niezaspokojone pragnienie, żądza posiadania, żądza rabunku, zemsty i odwetu. Co prawda Bismarck nie przewidział ostatniego wyniku „zaspokojenia pragnień"!

★

Nie jestem fachowcem, nie jestem pedagogiem, nie chcę pisać rozprawy na temat zabawek dziecięcych, chcę tylko powiedzieć o paru sprawach zasadniczych, które nasuwają się same.

Zabawki dziecięce są straszliwie drogie.

Cały dzień spędziłam na oglądaniu zabawek w sklepach, hurtowniach, nawet w wytwórniach. Nie znalazłam w sklepie zabawki, która kosztowała by mniej niż 100 zł. A wybór zabawek w cenie 100 — 300 zł. — bardzo niewielki.

W hurtowni przy ul. Marszałkowskiej uprzejmy kierownik pokazał mi wszystko, co miał na składzie. Zabawek w cenie hurtowej zł. 100 zaledwie kilka sztuk.

W sklepach przedświąteczne prze[illegible] pełnienie. [illegible] — Czy nie ma pani czegoś tańszego? Te są takie drogie...

Widziałam w sklepach zabawki po 5 i 12 tysięcy! Jedną widziałam w cenie 17 tysięcy...

Tematyka, „ideologia" zabawek nie zmieniła się od lat przedwojennych — ani trochę.

Wszędzie, gdzie byłam, pytałam o zabawki nowe, aktualne, o lalki, wyobrażające postacie górników, robotników, chłopów, o aktualne gry, które by uczyły tego, czego dziś uczyć najbardziej trzeba. O zabawki, w jakikolwiek sposób związane z problemami dnia dzisiejszego. Nie znalazłam nic. Absolutnie nic. Gorzej, niesłychanie mało widziałam gier towarzyskich, które uczyłyby czegokolwiek. Przedpotopowe „Chińczyki", domina, loteryjki liczbowe — te wszystkie gry, które są niewinnym początkiem hazardu — zalegają półki sklepowe. W jednej tylko spółdzielni „Światowid" znalazłam gry, o których można powiedzieć, że są na dość dobrym poziomie. O dziwo, artystycznym także, i o dziwo, ceny nie przekraczają 500 zł. w detalu. A przedszkola i świetlice otrzymują rabat.

Pytałam o zabawki regionalne. Wszystko, co mi pokazano, to ckliwo słodkie pary krakowiaków lub górali (cena 3.000).

Zabawek o tematyce wojennej mnóstwo. I brzydkich. Ołowiane wojska też są. Różne: polskie, amerykańskie, brytyjskie, *niemieckie*. Radzieckich w czterech sklepach „zabrakło". W piątym nie pytałam. Ołowiane wojsko i armaty są. Natomiast nigdzie nie widziałam np. traktora, krosna, brony, żniwiarki...

Poziom artystyczny zabawek na ogół jest bardzo niski. Oczywiście, im zabawka droższa, tym staranniej wykonana, lalki są czasem nawet zupełnie ładne. Naprawdę jednak artystycznego przedmiotu nie widziałam.

Weszłam do sklepu przy Al. Jerozolimskich. Jeden z droższych w Warszawie sklepów z konfekcją dziecinną i zabawkami. Poprosiłam o zabawki artystyczne, lub choćby estetycznie wykonane. Jako ostatni „krzyk" artyzmu pokazano mi jakieś dziwaczne kukły o długich kończynach, powykrzywianych maskach, w niezrozumiałych strojach. Nazywały się równie niezrozumiale, coś w rodzaju Picassa dla najmłodszych. Kosztowały około 1.500 zł. Pokazano mi jeszcze ...czołg samostrzelający (okropnie zresztą wykonany) i niepodobnego do osła... osła. To paskudztwo też kosztowało parę tysięcy.

Zabawki tanie były byle jak wycięte z drzewa, groziły „zadrą", lakier lepił się do palców, kolory straszliwe: połączenia zielonego z niebieskim na porządku dziennym. Taniutkie lalki — gorzej niż brzydkie. Strach dać coś podobnego dziecku, szczególnie dziecku starszemu, które reaguje już na brzydotę i piękno...

We wszystkich sklepach, hurtowniach, składach pytałam o państwowe wytwórnie zabawek. Nikt mi nie umiał dać na to pytanie odpowiedzi. Jeśli więc są, to bardzo nieliczne i nie można mówić o ich znaczeniu.

★

[illegible] Zabawki nie mogą być tak drogie. Dla kogo są zabawki w cenie 5, 12 i 17 tysięcy? Dla dzieci robotniczych czy dla chłopskich? Te drogie zabawki są stosunkowo ładne. Zabawki tanie są bardzo brzydkie. Dla kogo są tanie zabawki? Dla dzieci burżuazji?

Dziecko robotnicze i chłopskie, prócz chleba musi mieć także zabawkę. Zabawkę tanią i ładną. Ma do niej bezsporne prawo. Zabawka przynosi radość, zabawkę pamięta się przez długie lata, nawet wtedy, kiedy się ma siwe włosy. Zabawka powinna uczyć, rozwijać zmysł estetyczny. Właśnie tania zabawka.

Przemysł prywatny, w którego rękach pozostaje olbrzymia większość przemysłu zabawkarskiego, nie da nam takiej zabawki. Taniej i ładnej zabawki możemy się spodziewać tylko i wyłącznie od przemysłu państwowego lub spółdzielczego. Wniosek stąd prosty.

Zabawki 5 i 17-tysięczne nie mają żadnej racji bytu. Są nie tylko bezsensem, są szkodliwe. Stwarzają... niezaspokojone pragnienia.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

7-my dzień ciągnienia 4-e klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 89687 w Katowicach.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 45745 w Myszkowie; 76196 w Katowicach 80236 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 53637 56529 69732 80198 82848 87392 88210 89591 91052.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 3790 5070 8613 9300 11392 25625 71289 83685 85532.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1208 1483 6103 7633 8901 13555 14490 15779 18294 31186 33544 40900 47184 48859 54674 58376 59874 62333 63[illegible] [illegible]214 68843 76596 76684 85676 87896 88842 94776 98164.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1280 2000 2600 2718 3533 4123 5290 7739 8375 9012 9672 10694 10769 12703 12974 13412 14050 14761 17112 17415 17611 21612 24768 25475 26299 27010 27483 27597 30188 30580 31400 31994 34247 34365 34645 34933 35241 35765 36261 39515 40024 40104 40257 41365 42416 43158 44025 44428 44908 45740 46296 47919 48622 49162 50790 53275 53491 53729 53776 54001 56526 57015 57944 58073 58294 58799 58945 60723 60839 61605 62288 62912 63146 63389 64237 64465 65041 66396 68341 74812 75739 77580 78162 78353 78803 79495 79958 80122 80258 81376 81783 83382 83498 85586 86530 87488 88152 88952 93630 93924 94327 95443 95980 96288 96734 96900 97291 97317 98314 98980 99816.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 816 1698 995 2906 4123 251 5877 6240 288 322 401 702 748 7330 924 8939 992 9176 255 863 10552 12333 546 12163 613 14442 15392 874 16044 124 343 771 896 17377 705 18200 19360 413 20648 704 870 21153 287 490 705 22156 730 23532 24180 401 876 25203 26116 459 672 27425 555 952 28559 602 29245 31153 32338 34216 807 844 35073 074 201 339 890 36178 585 741 39295 526 40160 42003 454 773 43524 44413 485 869 45196 46228 436 800 977 47010 141 475 49217 573 50139 141 390 51904 53075 142 614 933 54635 768 56115 221 258 821 58032 59036 586 997 60127 61693 62239 822 64115 487 587 65242 290 553 67088 102 667 751 771 943 68232 69539 70576 831 999 71001 029 73428 784 74247 358 460 926 980 75215 227 270 301 386 576 702 865 76437 709 77400 534 541 605 78289 361 475 79917 80433 950 81222 246 251 380 630 82774 785 83614 677 819 84870 85997 86154 488 678 910 87377 89051 178 286 90463 713 91315 799 92376 827 916 93007 368 94953 95228 285 699 707 97065 98311 9906[illegible] 092.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 z 1-go dnia ciągnienia

77121 54 85 349 40 510 69 609 13 50 67 98 814 49 51 8[illegible] 90 92 987 78025 50 5 106 14 26 20 3[illegible] 98 348 88 534 52 606 15 50 6 93 70[illegible] 29 809 32 70 914 72 79015 92 114 37 9 94 212 20 46 97 309 87 591 652 714 42 4 5 61 85 9 822 35 82 98 940 41 9 62 80033 67 119 23 44 235 39 74 30[illegible] 16 24 9 365 404 36 38 556 680 88 4[illegible] 69 95 822 67 76 935 91 81082 176 30[illegible] 53 405 11 82 512 68 97 601 773 80 4[illegible] 807 16 31 85 94 919 24 82037 58 6[illegible] 81 2 124 74 210 51 81 300 49 80 408 37 63 7 562 604 701 61 803 32 9 83054 57 64 79 132 286 306 25 41 4 50 67 400 12 55 68 78 83 99 575 641 87 711 42 801 77 95 84021 046 54 64 78 120 38 91 2 351 56 425 32 52 95 564 697 722 57 68 853 7 94 924 40 6[illegible] 85020 165 252 70 83 343 78 86 424 54[illegible] 62 639 77 21 8 9 30 818 24 43 6 5[illegible] 924 52 94 8 86004 78 83 108 141 24[illegible] 316 80 405 25 85 7 99 549 64 6 62[illegible] 76 3 806 11 963 96 87023 45 54 92 10[illegible] 45 80 274 305 521 61 678 79 704 1[illegible] 41 65 74 816 25 32 99 929 85 88002 1[illegible] 105 26 64 254 87 395 436 566 604 23 33 728 55 857 950 67 97 89030 8 4[illegible] 106 72 223 80 343 60 89 404 8 39 4[illegible]

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Groch o ścianę

Grunwald PMT

Z początku niesamowicie się ucieszyłem. Jakżeż?... pokazały się nareszcie dobre polskie papierosy — „Lechy" i „Grunwaldy". Na reszcie będzie można odetchnąć przyzwoitym wonnym dymem a nie triumfalnie wyrabianą sieczką.

Niestety. Uciechę moją zmroziły liczne wyjaśnienia Polskiego Monopolu Tytoniowego pod postacią notatek w prasie wyjaśniające, że dobre papierosy będą sprzedawane tylko do końca tego roku.

Dlaczego — tego już nie wytłumaczono.

A wszyscy palacze chcieliby to wiedzieć. „Lechy" i „Grunwaldy" wyprodukowane były z okazji Wystawy Ziem Odzyskanych, ale Polski Monopol Tytoniowy zupełnie jak widać błędnie ocenił całą koncepcję WZO.

Z tego, że papierosy wystawowe sprzedawane były tylko w czasie trwania Wystawy i przez krótki okres czasu później, snadnie można wysnuć wniosek, że PMT takich dobrych papierosów jeszcze produkować nie może i zrobił tylko pewną ich ilość na WZO.

Propaganda tego rodzaju, chybia zupełnie celu. Narzekamy co prawda na nasze papierosy, ale czy są złe, czy dobre — osiągnięcia PMT są jednak ogromne i te osiągnięcia można było na WZO pokazać, a nie chwalić się wyrobami na pokaz.

Anglicy zorganizowali swojego czasu wystawę prawie równie imponującą jak Wystawa Ziem Odzyskanych, ale angielska wystawa nazywała się „Anglia to może zrobić". Wszystkie cudeńka na niej pokazane, będą podobno robione dopiero w przyszłości.

A nasz dorobek trzechletni był zupełnie wystarczający na to, żeby stworzyć wystawę równie imponującą, która się wprawdzie nie nazywa „Polska to już zrobiła", ale która mogła by się tak nazywać, i której sens właśnie na tym polegał...

Tego PMT nie zrozumiał.

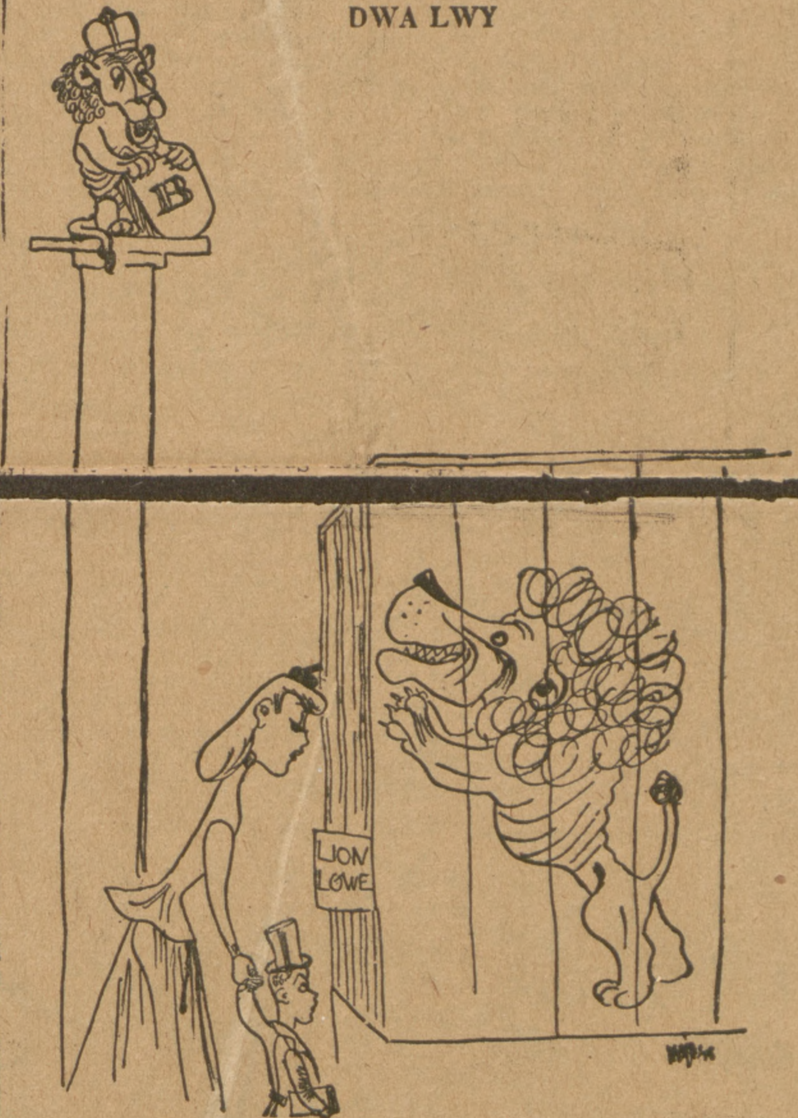
Każdy błąd jest do odrobienia. Nie wiem czy trudności w dalszej, stałej produkcji „Lechów" i „Grunwaldów" są duże czy bardzo duże, ale wiem za to, że dzisiaj nie ma trudności nie do pokonania. Papierosy wystawowe powinny pozostać za wszelką cenę na rynku, bo inaczej PMT wyjdzie na „Grunwaldach" podobnie jak Krzyżacy.

Przegrany.

STRĄCZEK

Z teki Mai Berezowskiej

DWA LWY



LEW BRYTYJSKI: Dlaczego się tak cieszysz, kolego?
LEW W KLATCE: Bo przewożą mnie do Żabińskiego do Warszawy. Tam dopiero będzie wyżerka...
LEW BRYTYJSKI: Ach! żebym ja tak mógł... (s)

Konstanty Paustowski

DALEKIE LATA

Poleżeliśmy kilka minut w milczeniu. Gleb wyskoczył z łóżka i zaczął po ciemku wkładać ubranie.

— Mam już! — powiedział. — Słyszę boski głosik Saszy. To Kareliny! Wstawaj raz-dwa!

Zacząłem się również ubierać. Usłyszałem, jak ciocia Marusia powiedziała na dole:

— Tak, Kostek jest tutaj. Już od dawna. Gleb także. Trzeba ich obudzić.

— Niech śpią — odpowiedziała Maria Trofimowna. — Jutro będą mieli dość czasu na pogawędki. Sama nie wiem, jak myśmy tu dojechali. W Riabczewce dwie godziny przeczekiwaliśmy burzę. Dobrze chociaż, że droga jest piaszczysta.

— No, chodźmy! — zakomenderował Gleb.

— Idź ty pierwszy.

— Aha! — krzyknął Gleb. — To znaczy, że jesteś zdenerwowany, młodzieńcze!

— Po cóż miałbym się denerwować?

— No, to chodźmy razem!

Zeszliśmy na dół. W pokoju świeciły lampy. Ciocia Marusia nakrywała do herbaty. Pod ścianami stały mokre walizy.

Maria Trofimowna siedziała przy stole. Sasza poskoczyła ku nam i wycałowała i mnie, i Gleba. Była przeraźliwie chuda, lecz jej oczy błyszczały po dawnemu.

Ucałowaliśmy z szacunkiem rękę Marii Trofimowny.

— Oho, jaki opalony! — powiedziała Maria Trofimowna i poklepała mię lekko po policzku.

Luba klęczała plecami do nas i grzebała w koszyku. Nie odwróciła nawet głowy i w dalszym ciągu usilnie czegoś szukała.

— Luba — zawołała na nią Maria Trofimowna — dlaczego jesteś taka niegrzeczna? Przyszedł Kostek. I Gleb.

— Zaraz — odpowiedziała Luba i powoli wstała z klęczek. — Nie mogę znaleźć cytryny, mamo.

— No to Pan Bóg z nią. Nie szukaj.

Luba odwróciła się ku nam, poprawiła włosy i wyciągnęła rękę na przywitanie. Spojrzała na mnie przelotnie i nie rzekła ani słowa.

— Proszę siadać — zaprosiła wszystkich ciocia Marusia. — Herbata stygnie.

Siedliśmy do stołu. Wuja Koli nie było w pokoju. Słyszałem jak na werandzie polewał komuś ręce wodą, ów zaś prychał, pluskał i mówił, z francuska nie wymawiając dokładnie litery „r":

— Na miłość boską, proszę pana, niech pan się nie trudzi. Bardzo panu dziękuję.

— Kto to taki? — spytałem Saszy.

Wzięła mię lekko za ramię i szepnęła do ucha:

— Loniek Michelson. Kolega Luby ze szkoły. Artysta. Wunderkind. Osioł!

— Kto? — spytałem jeszcze raz.

— O-sioł! — odpowiedziała Sasza wymawiając każdą zgłoskę oddzielnie. — Zobaczysz sam. Ja go nie znoszę.

— Sasza! — krzyknęła na nią Maria Trofimowna. — Przestań mówić po cichu!

Luba z niezadowoleniem spojrzała na Saszę i spuściła oczy.

Z werandy wszedł wuj Kola. Za nim kroczył wycierając po drodze ręce wysoki młodzieniec w okularach, z długą końską twarzą i wielkimi zębami. Dobrotliwie patrząc nam w oczy przywitał się ze mną i z Glebem. Mimo krótkowzroczności i pewnej ociężałości w ruchach od razu było widać, że pochodzi — wedle ulubionego wyrażenia matki — z „dobrej rodziny". Zachowywał się w sposób grzeczny i niewymuszony, ale — rzecz prosta — był to zdecydowany „wunderkind" i mieszczuch.

Siadł do stołu, wziął z rąk cioci Marusi szklankę herbaty, podziękował i rzekł:

— Pastoralny żywot!

Gleb z lekka parsknął. Ciocia Marusia spojrzała na mnie i na Gleba z niepokojem, a Sasza powiedziała:

— Panie Lońku, naprawdę, niech pan spróbuje konfitury. To jest konfitura z poziomek.

Wuj Kola też popatrzył na Gleba surowym wzrokiem, lecz zaraz się uśmiechnął.

Po herbacie pomogliśmy paniom Karelinom przenieść rzeczy do ich willi. Park otrząsał z listowia deszcz i szeleścił. We wsi różnymi głosami wrzeszczały koguty. Niebieski przedświt jaśniał nad szczytami pagórków.

Pani Karelina z córkami niezwłocznie przystąpiła do urządzania swej letniej siedziby.

Wzeszło słońce, ozłociło poręcze werandy i rozsiało dokoła niezwykłą czystość i świeżość letniego poranka. Loniek Michelson coś kreślił laską na piaszczystej ścieżce koło willi.

— Jaki piękny poranek! — powiedział do mnie Gleb, kiedyśmy przenieśli ostatnią walizę i Maria Trofimowna podziękowała nam za okazaną pomoc. — Chodźmy się kąpać!

Wzięliśmy włochate ręczniki i poszliśmy do budki kąpielowej. Na piaszczystej ścieżce koło willi była dość udatnie narysowana główka Luby z profilu, okolona promieniami słońca, i pod tym napis: „O, jasności słoneczna, z promieni utkana!"

Gleb się rozzłościł:

— Dekadent! Cielęcy zachwyt! Maminy poeta!

Gleb szedł wymachując ręcznikiem. Potem nie patrząc na mnie powiedział:

— Rzuć to do licha, Kostek. Nie zawracaj sobie głowy. Poważnie ci mówię, rzuć to! Nie warto psuć sobie lata z takiego powodu. No, kto będzie pierwszy?

Pobiegł chyżo w stronę budki kąpielowej. Pogoniłem za nim. Żaby uciekając przed nami skakały na wszystkie strony po mokrej trawie. Biała kula słońca podnosiła się coraz wyżej. Spłukane deszczem do czysta błękitne niebo nabierało coraz jaskrawszych, szafirowych tonów.

Zanim zdążyłem dobiec do budki, już mi się wydało, że gorycz znikła całkiem z mojej duszy. Zadyszałem się, dostałem wypieków na twarzy, serce mi waliło jak młotem i pomyślałem sobie, czy naprawdę mam boleć z tego powodu, że mną wzgardziła Luba, pyszałkowata dziewczyna, kiedy dokoła jaśnieje taki uroczy poranek i nadchodzi długi letni dzień!

(d. c. n.)